Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III.

Rok XVII. Kraków, niedziela 11 marca 1934 Nr. 70

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79 — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Egzekutywa Sjońska uznaje „Sonderverband" rewizjonistów za nieistniejący

Londyn. 9. 3. ŻAT. W wydanym w dniu dzisiejszym oficjalnym komunikacie Egzekutywa Światowej Organizacji Sjońskiej stwierdza:

a) Z dniem dzisiejszym „Sonderverband" sjonistów rewizjonistów uważany jest za rozwiązany i nieistniejący,

b) Żadne ugrupowanie sjonistyczne nie ma prawa uważać siebie za „Sonderverband" sjonistów rewizjonistów, ani też nosić tej nazwy,

c) Światowy związek (unja) sjonistów rewizjonistów nie zajmuje żadnej legalnej pozycji w ramach Organizacji Sjońskiej,

d) Nietknięte pozostają uprawnienia tych sjonistów którzy w łonie Organizacji Sjońskiej reprezentują poglądy rewizjonistyczne.

Wielkie zwycięstwo wyborcze Labour Party w Londynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 9. 3. (L) Wczoraj odbyły się w Londynie oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem wybory do rady municypalnej, które przyniosły partji socjalistycznej nadspodziewanie wielkie zwycięstwo. Ostateczny rezultat nie jest jeszcze znany, jednakże kilka wyników brakujących nie wpłynie już na zmianę dotychczas znanego układu sił, który przedstawia się następująco: Partja Pracy 65 mandatów, reformatorzy municipalni (konserwatyści) 47 mandatów, liberałowie 0. Dotychczasowa reprezentacja w radzie municypalnej była następująca: Reformatorzy municypalni 83 mandaty, partja pracy 35, liberali 6 mandatów.

* * *

Londyn. 9. 3. (L) Ostateczny rezultat wyborów do rady municypalnej w Londynie przedstawia się następująco: Partja pracy 69 mandatów, reformatorzy municypalni 55, liberali 0 mandatów. Socjaliście zdobyli zatem 34 nowe mandaty, konserwatyści stracili 28, a liberałowie 6 mandatów.

Niemcy przygotowują się do wojny powietrznej

Baldwin odpowiada na alarm Churchilla w Izbie gmin

Londyn, 9. 3. (PAT W czasie wczorajszej debaty w Izbie Gmin nad budżetem lotnictwa, Churchill wystąpił z gwałtowną krytyką obecnego rządu niemieckiego, zarzucając mu przygotowywania do wojny powietrznej. Churchill twierdził, że misja Edena nie udała się i że wobec tego rząd powinien myśleć obecnie o bezpieczeństwie W. Brytanji. Churchill wystąpił za rozbudową traktatowych gwarancyj bezpieczeństwa oraz za wzmocnieniem lotnictwa angielskiego, ostrzegając rząd, aby nie polegał na pomocy francuskiego lotnictwa przy obronie brzegów W. Brytanji. Mówca oświadczył, że z przerażeniem oczekuje dnia, kiedy w ręku obecnych rządców Niemiec znajdą się środki, które mogą zagrozić Londynowi. Zdaniem mówcy — dzień ten nie jest daleki. W zakończeniu mówca wezwał Baldwina do odjęcia skutecznego programu obrony W. Brytanji.

Odpowiadając na to wezwanie wicepremjer Baldwin na wstępie zaprzeczył, jakoby misja Edena nie powiodła się. Dalej zaznaczył, że aczkolwiek trudno zrozumieć pobudki, dla których rząd niemiecki stawia tak wygórowane żądania uzbrojenia powietrznego, to jednak Baldwin nie wątpi, że obawa przed atakami lotniczemi jest w Berline również szczerą. Mówca oświadcza, że usiłowania w kierunku doprowadzenia do konwencji rozbrojeniowej, zwłaszcza ze względu na wojnę lotniczą, nie powinny ustawać. Gdyby usiłowania te zawiodły rząd brytyjski nietylko ani na chwilę nie ustanie w swych zabiegach, ale podejmie nową inicjatywę doprowadzenia do konwencji lotniczej pomiędzy państwami chociażby tylko zachodniej Europy gdyby nie udało się włączyć państw dalej położnych.

Przemówienie Baldwina wywołało w Izbie wielki entuzjazm i jest obszernie komentowane, zwłaszcza ustęp, dotyczący ewentualnej nowej inicjatywy brytyjskiej, ograniczającej konwencję lotniczą do mocarstw zachodnio-europejskich. Aczkolwiek Baldwin nie sprecyzował tego ustępu, i trudno narazie ustalić, co dokładnie Baldwin miał na myśli, to jednak w kuluarach Izby Gmin wyrażane jest przypuszczenie, że za tą aluzją kryją się nowe propozycje ograniczenia płaszczyzny rokowań rozbrojeniowych.

Bankructwo dotychczasowej polityki rozbrojeniowej

Londyn, 9. 3. (PAT). Oświadczenie wicepremjera Baldwina w sprawie zbrojeń lotniczych prasa przyjęła entuzjastycznie. Ogólnie przyjmowane jest ono, jako stwierdzenie bankructwa dotychczasowej polityki rozbrojeniowej i wstąpienia na drogę nowego programu rozbrojeniowego, obejmującego przedewszystkiem Europę Zachodnią, dla uratowania — jak się wyraził wicepremjer — cywilizacji europejskiej. Dzienniki nie podają jeszcze oświadczenia dokładnej analizie, nie mając do tychczas autorytatywnych komentarzy

Dziś w numerze:

Niema rokowań

między wysłannikiem Hitlera a Dollfussem

Berlin, 9. 3. (PAT). Według niemieckiego biura informacyjnego, miarodajne niemieckie czynniki zaprzeczają kategorycznie doniesieniu amsterdamskiego „Telegrafu"., że zastępca kanclerza Hitlera, minister Hess przybył do Wiednia dla przeprowadzenia rokowań z austrjackiemi kołami rządowemi.

—o—

Austrjackie rugi

Wiedeń. 9. 3. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻATna, nowy zarząd miasta Linz usunął z municypalnej służby zdrowia trzech lekarzy Żydów. Z pośród nieżydowskich lekarzy, którzy byli czynni również za poprzedniej socjalistycznej administracji, żaden nie został usunięty.

—o§o—

Cały lepszy świat — po stronie Żydów...

Londyn. 9. 3. ŻAT. Wczoraj wieczór odbył się doroczny bankiet Anglo-Palestine Club. W zebraniu, któremu przewodniczył James Rotschild, wzięli udział liczni członkowie i przedstawiciele społeczeństwa angielskiego i żydowskiego. Nacechowane mocnym tonem przemówienia wygłosili m. in. sir Austin Chamberlain, lord Cecil, sir Herbert Samuel, lord Melchett, płk. Wedgewood, prof. Brodetzki i p. Dugdale, bratanica lorda Balfoura. Wszyscy poruszyli głównie ciężką sytuację Żydów w różnych krajach, zwłaszcza w związku z katastrofą w Niemczech. Jednocześnie podkreślano świetny sukces żydowskiego dzieła odbudowy w Palestynie. Wspominając o prześladowaniu Żydów w Niemczech sir Chamberlain zawołał pod adresem Żydów: Bądźcie przekonani, że cały lepszy świat stoi po waszej stronie.

—o0o—

Znowu starcie na tle przyjęcia do pracy rewizjonistów

Jerozolima. 9. 3. ŻAT. W Rechowot doszło do starcia między członkami Histadrutu i Betaru. W czasie bójki zostało rannych kilku betarowców. Dwóch członków Histadrutu zostało aresztowanych. Bójka wybuchła wskutek tego, że do robót budowlanych nowego domu zostali zaangażowani rewizjoniści z pominięciem lokalnego urzędu pracy, co miało stanowić przekroczenie umowy, zawartej między związkiem przedsiębiorców budowlanych a Histadrutem. Budynek, w sprawie którego powstał spór, jest obecnie strzeżony przez policję.

PAWEŁ REYNAUD.

B. Minister skarbu i poseł do parlamentu francuskiego

Europa na przełomie

Paryż, 7 marca

W okresie dobrobytu materjalnego wzrastała cyfra ludności Europy. Dzisiaj cyfra ludności w Europie stale się zmniejsza. Dawniej Europa rozszerzała się. Dzisiaj kurczy się. Przyrost naturalny ludności w Niemczech spadł o 39 proc. w stosunku do r. 1923, ludności w Anglji o 27 procent. Nawet we Włoszech, gdzie od czasu powstania rządów faszystowskich prowadzi się politykę zwiększania liczby urodzin, spadł przyrost ten o 12 proc. Spadek liczby urodzin wynosił pozatem w Polsce 7 proc., a we Francji 8 proc. Nikły spadek przyrostu we Francji tłumaczy się tem, że Francja i tak wykazywała dotychczas niski stan przyrostu ludności. Nadwyżkę przyrostu posiadały tylko takie kraje, które nie są zbyt uprzemysłowione i które pozostają na uboczu zagadnień wielkiej polityki światowej, jak Hiszpanja, Portugalja i Grecja.

Spadek liczby urodzin w krajach europejskich spowoduje w najbliższych latach pewne zmniejszenie się cyfry bezrobocia. Narazie powoduje on tylko ubytek konsumentów. Spadek liczby urodzin nie posiada jednak w okresie jednej generacji żadnego wpływu na stan sił produkcyjnych i na — liczbę żołnierzy.

Problem ekonomiczny pozostaje zatem całkowicie nierozwiązany.

Co czynią narody w obronie przed nędzą gospodarczą? Prowadzą ze sobą wojnę, posługując się nielojalną bronią dumpingu walutowego i osłaniając się wysokiemi murami celnemi. Kraje, które najgłośniej dotychczas wołały o konieczności stosowania polityki „otwartych drzwi" zamykają się właśnie najbardziej hermetycznie przed innemi. Anglja porzuciła wolny handel, a nawet Indje holenderskie uznają naraz piękno systemu kontyngentów w obronie przed konkurencją japońską. Włochy i Irlandja odgraniczają się od świata. Każdy chce samemu sobie wystarczyć. Jesteśmy świadkami powrotu do średniowiecznego systemu gospodarki. Byłoby jednak ciężkim błędem mniemywać, że Europa może długo przetrwać w takim stanie. Europa potrzebuje surowców dla zatrudnienia swych maszyn. Czem jednak zapłaci ona przywóz surowców, jeżeli eksport zanika?

Zabaczmy, co się dzieje w Ameryce. Kraj ten posiada wszystkie albo też prawie wszystkie potrzebne surowce z własnej produkcji. Czy kraj ten jest jednak w stanie odgraniczyć się od reszty świata? Doktorzy ekonomiczni z tamtej strony Oceanu są w przeważnej większości zdania, że Ameryka może sobie pozwolić na samowystarczalność gospodarczą. Z pewnego rodzaju wyrzutem mówią nam: „Czy chcecie, abyśmy zniżyli standard życiowy robotnika amerykańskiego do poziomu czarnego poszukiwacza złota w Kongo Belgijskiem albo robotnika rolnego na Bałkanach?"

Takie argumenty prowadzą do polityki „splendid isolation". Atoli już powierzchowne zastanowienie się na tem wykazuje całą bezsensowność takiego rozumowania. Jeżeli Ameryka pragnie rzeczywiście zupełnie wycofać się z gospodarstwa światowego, wówczas musi ona całkowicie zrezygnować ze swego przemysłowego i rolniczego eksportu. Nastąpi spadek produkcji, nastawionej na ten eksport, a pozbawieni pracy robotnicy staną się ciężarem dla instytucyj opieki społecznej. To oznacza: pogłębienie się ubóstwa i spadek standardu życiowego, a więc rzecz wręcz przeciwną zamierzonej.

Ameryka odczuwa jednak sama błędy takiej polityki, toteż od pewnego czasu próbuje utworzyć z krajów Ameryki środkowej i południowej jednolity obszar gospodarczy. W tym związku stają się jasne słowa pokojowe Roosevelta, który zapowiedział, że Stany Zjednoczone nie będą w przyszłości w żadnym kraju amerykańskim interwenjować zbrojnie. Atoli i ten rachunek jest fałszywy, ileże zdolność nabywcza 20- albo 30-miljonowej ludności Ameryki środkowej przedstawia się bardzo miernie. Eksport Stanów Zjednoczonych nie zyska wiele przez ekspanzję na południe.

Izolacja, uznana przez Europę i Amerykę za jedyne wyjście z sytuacji kryzysowej, nie stanowi zatem żadnego ratunku.

Rozwiązanie problemu tkwi gdzieindziej.

Wejście krajów azjatyckich w stadjum produkcji przemysłowej nie oznacza tylko konkurencję gospodarczą. Oznacza ono także wzmożenie się bogactw a w związku z tem także powiększenie się zdolności nabywczej tych ludów. Europa musiałaby wyzyskanie swej wyższej kultury i techniki nastawić na produkcję jakości dla tych krajów, stojących dopiero u progu swego rozwoju przemysłowego.

Obudzenie się Azji zagraża naszemu dotychczasowemu sposobowi życia, ponieważ zmusza nas do porzucenia naszego dotychczasowego standardu życiowego. W tym celu muszą jednak pewne państwa przestać mówić o konieczności powiększenia zbrojeń...

Syzyfowe prace, czyli zbiór dokumentów o pertraktacjach rozbrojeniowych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 9. 3. (K). Generalny sekretarjat Ligi Narodów ogłosił dziś na zlecenie prezydenta konferencji rozbrojeniowej Hendersona zbiór dokumentów, dotyczących pertraktacyj rozbrojeniowych prowadzonych w ciągu ostatnich miesięcy między mocarstwami państw zachodnio-europejskich. — Zbiór tych dokumentów, który równocześnie ogłoszony został także w Paryżu i Londynie, zawiera m. in. szereg dokumentów, które były już ogłoszone. Nie była opublikowana treść pisma Barthou, w którem tenże wypowiedział i uzasadnił stanowisko Francji, oraz dokładną treść memorandum niemieckiego i memorandum rządu amerykańskiego. Do zbioru dołączone jest także pismo prezydenta Hendersona, stwierdzające, że prezydjum konferencji w dniu 13. 2. b. r. zaznajomiło się z treścią przedłożonych dokumentów. Przebieg dotychczasowych rokowań nie umożliwia wcześniejsze zwołanie konferencji rozbrojeniowej, jak w terminie ustalonym, t. j. 10 kwietnia b. r.

Pismo Barthou do prezydjum konferencji rozbrojeniowej z dnia 10 lutego br. wskazuje, że rząd francuski nie może przeprowadzić redukcji swych zbrojeń ani też nie może się zgodzić na ponowne uzbrojenie jakościowe państw, które na mocy traktatów pokojowych zostały zobowiązane do rozbrojenia. Francja przypisuje wielkie znaczenie gwarancjom praktycznym na wypadek naruszenia postanowień mającej być zawartej konwencji. Obecne jednak okoliczności, a przedewszystkiem przyspieszone tempo zbrojeń państw, które wedle traktatów powinny pozostać rozbrojone — wymagają szybkiej decyzji konferencji rozbrojeniowej. — Barthou wskazuje wreszcie, że porównanie sił zbrojnych poszczególnych państw będzie możliwe tylko wtedy, jeżeli się uwzględni istniejące w niektórych państwach organizacje o charakterze wojskowym.

Dollfuss umie także „gleichschaltować"...

Berlin, 9. 3. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi, z Wiednia, że po ostatniem przystąpieniu 100 tys. członków dilnoaustrjackiego Bauerbundu do Frontu ojczystego Austrji przewiduje się w najbliższym czasie zasadniczą przebudowę stronnictwa chrześcijańsko socjalnego Narazie nie mówi się o rozwiązaniu chrześcijańsko socjalnych organizacyj partyjnych. Mają one dobrowolnie w ciągu najbliższych miesięcy wstrzymać swoją działalność i przejść również w najbliższym czasie w nowej formie do frontu ojczystego.

Listy gończe za przywódcami socjalistów austrjackich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń. 9. 3. (W) Prokuratura wiedeńska rozpisała listy gończe za pięciu zbiegłymi z Austrji przywódcami socjal-demokratów, a m. in. Bauerem Deutschem i Königiem.

Wiedeń. 9. 3. PAT. Dwu adwokatów socjal-demokratycznych, aresztowanych podczas rozruchów, zostało dziś wypuszczonych z więzienia. Wczoraj bawili w Wiedniu dwaj delegaci międzynarodowej federacji prawniczej, którzy interwenjowali u władz na rzecz kolegów. Delegat francuski stwierdził przytem, że władze więzienne obchodziły się z aresztowanymi bez zarzutu.

Ekscesy antyżydowskie na uniwersytecie w Pięciukościołach

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt. 9. 3. (R) Na uniwerstecie w Pięciukościołach doszło dziś do ekscesów antyżydowskich. Studenci chrześcijańscy na znak „protestu" przeciw przyjmowaniu słuchaczy żydowskich pobili dotkliwie dwóch słuchaczy żydowskich. Uniwersytet został zamknięty na polecenie rektora i opróżniony przez policję.

Hitler u łoża Papena

Berlin. 9. 3. PAT. Kanclerz Hitler odwiedził dziś w ciągu popołudnia chorego wicekanclerza Papena, z którym odbył dłuższą konferencję.

—ogo—

Rozdźwięki czesko-polskie

Cieszyn, 9. 3. (PAT). W związku z akcją antypolską, prowadzoną ostatnio przez szowinistów czeskich na Śląsku cieszyńskim, urzędnicy państwowi w czeskim Cieszynie otrzymali zakaz uczęszczania do polskiego Cieszyna, celem odwiedzania tamtejszych lokali publicznych i sklepów polskich. Tensam zakaz dotyczy polskiego domu reprezentacyjnego „Polonia" w czeskim Cieszynie. Jak postępują szowiniści czescy, świadczy dalej fakt, że akademja, zapowiedziane na 7. marca z okazji urodzin prezydenta Masaryka, która miała się odbyć w sali „Polonii", została w ostatniej chwili przeniesiona do sali miejscowej strzelnicy w czeskim Cieszynie.

Sejm uchwalił nową ordynację podatkową

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 3. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odesłano do komisji regulaminowej 11 wniosków o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej następujących posłów: Długosza (BB), Fidelusa (Str. Lud.), Hofmanna (dziki), Kakowskiego (Kl. Nar.), Kręciuka (Str. Lud.), Laskowskiego (BB), Leśniewskiego (NPR), Piroga (Str. Lud.), Pobożnego (Ch. D.), Rożka (kom) i Stachnika (Str. Lud.). Po krótkiem uzasadnieniu przez sprawozdawcę bez dyskusji przyjęto w trzeciem czytaniu nowelę o prawie przemysłowem. Następnie przystąpiono do załatwienia

projektu ordynacji podatkowej.

Przemawiał referent poseł Rudziński, który streszcza znane już zasady nowej ordynacji podatkowej; mianowicie znosi ona komisje szacunkowe dla podatku dochodowego i przemysłowego od obrotu w pierwszej instancji, wprowadzając czynnik obywatelski dopiero w instancji odwoławczej. Referent stwierdza, że komisje szacunkowe były objawem wybujałego parlamentaryzmu. Nowa ordynacja zawarowała wysłuchanie opinji biegłych zarówno w postępowaniu wymiarowem, jak i odwoławczem, a pozatem przewiduje możność odliczenia wierzytelności wobec skarbu przy płaceniu podatków, nie dotyczy to jednak monopoli Dalej przewiduje ona, że tzw. dodatkowe uzupełnienie, tj. dodatkowe uzupełniające podanie kosztować będzie nie 3 złote, jak dotychczas, lecz 50 groszy Wprowadza się również zwrot nadpłaty z oprocentowaniem 4 od sta.

Poseł Grycmacher (Str. Nar.) podtrzymuje poprawki, zmierzające do przywrócenia komisyj szacunkowych. Przemawiają jeszcze poseł Langer (Str. Lud.), Kuzyk (Ukr.), Częścik (Ch. D.), który stawia poprawkę o skreślenie artykułu, który dopuszcza wymiar podatku na podstawie cech zewnętrznych podatnika i sposobu życia domowego Wreszcie zabiera głos

POSEŁ ROTENSTREICH (KOŁO ŻYD.)

który oświadcza: Spodziewaliśmy się, że najpierw będzie zmieniony system podatkowy, a ordynacja podatkowa będzie jego ukoronowaniem. Rząd jednak postąpił inaczej. Chcemy wierzyć, że ordynacja będzie pierwszym krokiem do kardynalnej zmiany systemu podatkowego. Zniesienie komisyj szacunkowych uważamy za niewłaściwe, gdyż przez to płatnik traci kontakt z urzędem przed dokonaniem wymiaru. Prawdą jest, że komisje szacunkowe nie cieszyły się należytem uznaniem, ale winę tego ponoszą urzędy podatkowe, które przy mianowaniu członków komisyj nie liczyły się z opinją Izb Przemysłowo-Handlowych, a jeżeli chodzi o podatek obrotowy często wybierały ludzi zupełnie nie odpowiadających temu zadaniu. Komisje odwoławcze nie zastąpią tego braku. Żądaliśmy na komisji, aby komisjom odwoławczym oznaczano dziewięciomiesięczny termin dla załatwienia odwołań bo inaczej płatnik nie będzie miał żadnej korzyści, gdy po kilku latach odwołanie jego zostanie uwzględnione tembardziej, że procent, jaki mu się wypłaca, jest minimalny. Chcemy widzieć tego podatnika, który na 4 proc. otrzyma pożyczkę na zapłacenie podatku. Oprócz tego nasze poprawki żądają, aby podatnik miał możność zetknięcia się z władzą podatkową przed wymiarem, oraz żeby miał do aktów wymiarowych wgląd, zanim zgłosi odwołanie. To są poprawki zasadnicze i od ich przyjęcia uzasadniamy nasze głosowanie nad tą ustawą.

Po przemówieniu jeszcze kilku posłów ordynację podatkową we wszystkich trzech czytaniach przyjęto w brzmieniu komisyjnem.

Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o izbach lekarskich

Z kolei rozważano projekt zmiany rozporządzenia Prezydenta

o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

W dyskusji poseł Reger (PPS) zwraca uwagę, że ustawa ta jest pogorszeniem dotychczasowej sytuacji. Przedtem wrazie dobrowolnego ubezpieczenia płaciło się normalne wkładki, a teraz o 25 proc. więcej. Wedle nowej ustawy niepłacenie wkładek przez 6 miesięcy powoduje utratę prawa do dalszego ubezpieczenia. Przedtem termin ten wynosił 12 miesięcy. Uważa się, że jest rzeczą niemoralną, jeżeli ktoś bierze rentę starczą, a jednocześnie pracuje. Rentę starczą pobiera się nie z funduszów publicznych, ale z emerytalnych, na które ubezpieczony przez całe życie płacił. My sami występujemy przeciwko pobieraniu przez pewne osoby kilku pensyj. Np. słyszymy, że prof. Ehrenkreutz z Wilna posiada aż 12 różnych źródeł dochodu, ale jeżeli 65-letni starzec otrzymuje rentę, a pozatem ma jakiś drobny zarobek, to tu się mówi, że to jest niemoralne. Dotychczas odprawa wynosiła jednoroczne pobory. Tu znów nowa ustawa wprowadza pogorszenie. Powiada się, że kto należał do ubezpieczenia przez 6 miesięcy, dostaje dwumiesięczną odprawę, a za dalsze sześć miesięcy dodatkową jednomiesięczną płacę tzn. żeby otrzymać jednoroczne pobory, trzeba być ubezpieczonym 66 miesięcy.

Ustawę przyjęto. Następnie odesłano do komisyj szereg projektów ustaw.

Dziś wpłynął do Sejmu wniosek nagły klubu ukraińskich radykałów o przyjście z pomocą ludności powiatów górskich. Marszałek zapowiedział postawienietego wniosku na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o godz. 11 przedpołudniem. Izba upoważniła marszałka do ułożenia porządku dziennego tego posiedzenia.

Ustawa przemysłowa w Senacie

Warszawa, 9. 3. (Sin). Na jutrzejszem posiedzeniu Senatu rozpatrywana będzie nowela di ustawy przemysłowej.

Ustawa o pełnomocnictwach przyjęta w komisji prawniczej Sejmu

Warszawa, 9. 3. PAT. Dzisiaj obradowała pod przewodnictwem p. wicemarszałka Cara sejmowa komisja prawnicza. Przewodniczący zaproponował uzupełnienie porządku dziennego debata nad projektem ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydania rozporządzeń z mocą ustaw. Przeciwko propozycji przewodniczącego wypowiedzieli się posłowie Czapiński (PPS) i Zahajkiewicz Kl. Ukr. komisja większością głosów uchwaliła uzupełnić porządek dzienny. Referent projektu ustawy o pełnomocnictwach, poseł Podoski (BB), prosił o przyjęcie ustawy. Sprawozdawca podziela uzasadnienie rządowe projektu i oświadcza, że do zagadnienia tego można się ustosunkować tylko politycznie. Ponieważ BBWR posiada zaufanie do rządu, przeto głosować będzie za projektem ustawy. Przemawiał podsekretarz stanu w prezydjum Rady ministrów Lechnicki. W dyskusji posłowie opozycji opowiedzieli się przeciwko ustawie. Projekt ustawy o pełnomocnictwach komisja przyjęła większością głosów.

Dalsze kurczenie się obrotu z zagranicą
wykazuje dodatni bilans handlowy za luty b. r.

Warszawa, 9. 3. (PAT). Bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej i W. Miasta Gdańska, według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wynosił w lutym br.: przywóz 172.617 ton wartości 56.056.000 złotych, wywóz 935.051 ton wartości 68.912.000 zł. Saldo dodatnie w lutym wynosiło więc 12.856.000 zł. W porównaniu do stycznia br. zmniejszył się wywóz o 11.785.000 zł., przywóz zmniejszył się o 9.558.000 złotych.

Ponowna rozprawa o zamach na kom. Ciesielczuka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 9. 3. (O). Dziś przed sądem przysięgłych we Lwowie toczył się ponownie proces przeciwko Stefanowi Nyczowi, studentowi politechniki gdańskiej, skazanemu w jesieni ub. r. przez sąd lwowski na 8 lat więzienia za przynależność U. O. N. i za usiłowanie morderstwo na osobie komisarza policji Ciesielczuka. Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu lwowskiego podając w motywach, że sędziom przysięgłym nie postawiono pytania, czy oskarżony w chwili popełnienia swego czynu znajdował się w stanie silnego wzruszenia.

Na dzisiejszej rozprawie Nycz bronił się tak jak poprzednio przyznając, że zamierzał zabić komisarza Ciesielczuka, gdyż ten obraził go, proponując mu wstąpienie do służby konfidencjonalnej. Był on tak oburzony tą propozycją, że — jak zeznaje — gdyby miał przy sobie ekrazyt, wysadziłby w powietrze biuro policyjne, w którem znajdował się Ciesielczuk i on. Po zakończeniu przesłuchania Nycza zeznawał w charakterze świadka komisarz Ciesielczuk, który przedstawił cały przebieg sprawy. Wyrok zapadnie jutro.

Sprawca napadu na Nowaczyńskiego — uniewinniony

Warszawa, 9. 3. (Sin). Dziś Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę studenta Ryskalczyka, oskarżonego o pobicie Adolfa Nowaczyńskiego. W sądzie okręgowym Ryskalczyk skazany został na kilka miesięcy. Sąd Apelacyjny uniewinnił go.

Przyczyną uniewinnienia Ryskalczyka jest okoliczność następująca: Oto Adolf Nowaczyński nadesłał list do Sądu Apelacyjnego, w którym komunikuje, że nie ma pretensji do Ryskalczyka, albowiem tenże działał z pobudek ideowych.

Wręczenie nagrody muzycznej P. Maszyńskiemu

Warszawa, 9. 3. (PAT). Dzisiaj popołudniu w sali konferencyjnej ministerstwa WR i OP odbyło się uroczyste wręczenie nagrody muzycznej ministerstwa WR i OP na rok 1934 Piotrowi Maszyńskiemu. Laureatowi nagrodę wręczył pan minister WR i OP wygłaszając odpowiednie przemówienie.

15 marca proces o zamordowanie Duca

Bukareszt, 9. 3. (PAT). Śledztwo w sprawie zamordowania byłego premjera Duca dobiega końca i proces zabójców przed trybunałem wojskowym ma rozpocząć się 15. marca.

Córka Wilhelma u brytyjskiej pary królewskiej

Londyn, 9. 3. (PAT). Księżna brunświcka, dawna księżniczka Wiktorja-Luiza, córka b. cesarza Wilhelma II. złożyła wczoraj wizytę brytyjskiej parze królewskiej. Jest to pierwszy bezpośredni kontakt angielskiego króla i królowej z rodziną Hohenzollernów od czasu wojny.

Nożycami przez prasę

„Słuszne, konieczne, celowe"

Temi słowy określa tow. Dr. Chomet, na łamach „Tygodnika Żydowskiego", zarządzenie Egzekutywy Sjonistycznej, zawieszające rewizjonistyczny Betar we wszystkich prawach w dziedzinie imigracji.

„Państwo żydowskie w drodze — Organizacja sjonistyczna nie może zmuszać do posłuchu przy pomocy środków, któremi posługują się istniejące już państwa. Dlatego posłuch wobec Organizacji Sjonistycznej jest kategorycznym imperatywem, jest koniecznością narodową. I to posłuch bezwzględny. Bez żadnych zastrzeżeń. Bez żadnych warunków. I to bez względu na to, kto rządzi Organizacją Sjonistyczną. Niezależnie od tego, kto ma większość w Organizacji. Bo w Organizacji Sjonistycznej mniejszość musi poddać się większości. I jak długo ta mniejszość pozostaje w Organizacji Sjonistycznej — bo przymusu na to niema — tak długo musi słuchać.

Musi słuchać! Już czas, aby ta prawda, ta konieczna jedynie państwowo-twórcza prawda — weszła w krew i kości każdego Żyda — każdego sjonisty.

Musimy słuchać! Bo inaczej dojdziemy do anarchji, bo inaczej zatriumfuje warcholstwo. Od tego są kongresy sjonistyczne, są zebrania Akcyjnego Komitetu, by krytykować, by wyrazić swe niezadowolenie. Od tego są wybory na Kongres sjonistyczny, by zdobyć władzę w Organizacji Sjonistycznej.

„Obojętną jest rzeczą, czy Egzekutywa obecna jest dobra czy zła z punktu widzenia interesów partyjnych — ale z punktu widzenia interesów narodowych. Obojętną również jest rzeczą, czy organizacja Brith Trumpeldor ma słuszne czy niesłuszne żale do Egzekutywy. Ale nikomu nie wolno podważać autorytetu Egzekutywy. Nikomu nie wolno podejmywać akcyj, które Egzekutywa uważa za szkodliwe i dlatego je zakazuje.

Od chwili potargania przez Żabotyńskiego na XVII. Kongresie Sjonistycznym legitymacji kongresowej — rozpoczął się przecież okres łamania dyscypliny przez Organizację rewizjonistyczną, która jawnie i skrycie zdąża od tego czasu do zniszczenia Organizacji Sjonistycznej.

Musimy przecież raz się bronić przeciw wszystkim ekstraturom rewizjonistycznym, które godzą w autorytet i całość Organizacji Sjonistycznej. Raz musimy wiedzieć, czy rewizjoniści są w Organizacji Sjonistycznej, czy też pozostają w niej tylko po to, by wichrzyć i burzyć. I dlatego dobrze się stało, że Egzekutywa zdobyła się na stateczny krok, który przyspieszy rozstrzygnięcie, choćby nawet rozstrzygnięcie to było jak bolesnem dla Organizacji Sjonistycznej.

Hitlerowcy gdańscy przyrzekają respektować prawa Polaków i Żydów

Przywódca gdańskich hitlerowców Foerster udzielił wywiadu sprawozdawcy „Kurjera Porannego":

„Szef państwa (prezydent Senatu) jest za swoje czynności, związane z rządzeniem, odpowiedzialny przed konstytucją i narodem. Ponieważ jest on jednym z nas, niema sensu twierdzenie o przeciwieństwach między partją a rządem.

My, narodowi socjaliści, upatrujemy we wszystkich instytucjach nie cel sam w sobie, ale środek do osiągnięcia określonego celu. Gdański Arbeitsfront został utworzony, aby pomóc wszystkim ludziom, żyjącym na terenie państwa. Organizacja gospodarki była dawniej, przez sprzeczności poglądów, nie pożyteczna, ale szkodliwa. Musi być osiągnięta współpraca wszystkich sił. Robotnicy, urzędnicy i przedsiębiorcy winni wspól nie regulować wszystkie sprawy. Życie gospodarcze Gdańska jest nierozłącznie związane z życiem gospodarczem Polski. Przyznajemy to otwarcie i nie jesteśmy tak nierozsądni, aby temu zaprzeczać. Ponieważ Polacy i Żydzi mają prawa konstytucyjne, nie możemy rozwinąć gdańskiego Arbeitsfrontu według zasad narodowego socjalizmu. Nowoutworzona organizacja nie może się zwracać przeciw Polakom i Żydom, ponieważ gdańskiemu życiu gospodarczemu nie przyniosłoby to pożytku."

Wojna nazewnątrz i nawewnątrz

Publicysta zbliżonego do endecji „Kurjera Warszawskiego", p. B. Koskowski omawia znane już naszym Czytelnikom (z obszernego artykułu Mgr. L. Halperna) dzieło Rosenberga „Mythos des XX. Jahrhunderts":

Rosenberg nie pozostawia żadnych wątpliwości pod tym względem, iż hitleryzm pragnie nowego kościoła narodowego. Ma on być, ten kościół, przedmiotem tęsknot miljonów ludzi w Niemczech. Ideałem jego będzie „ideę miłości bliźniego podporządkować idei honoru narodowego". Trzeba wyrobić w sobie heroiczne pojęcie o życiu. Trzeba dalej wytworzyć niemiecką kastę bojową. I trzeba się pożegnać z myślą o możliwości stosunków braterskich wewnątrz narodu: „Nic potrzeba narodu braci! Naród braci (Volk von Bruedern) jest utopją i to utopją niepiękną. Braterstwo oznacza usunięcie wszelkich tarć wewnętrznych, wszelkiej dynamiki życiowej". Rosenberg odrzuca nawet dawną tezę, że rodzina jest komórką państwa. Jego państwo „narodowe" jest tworzone przez związki męskie (w rzeczywistości S. A. i S. S.).

A więc wojna nietylko na zewnątrz granic państwa, lecz i w jego wnętrzu, wieczna wojna, stanowiąca jedyną rację istnienia człowieka, jego ideał, jego warunek rozwoju.

Endecy przeciw polskim hitlerowcom

Charakterystyczny artykuł ukazał się na łamach organu młodzieży endeckiej „Awangarda". Naprzód rewelacje o wzajemnych tarciach wśród polskich „narodowych socjalistów", a następnie taka konkluzja:

Cały polski „ruch narodowo-socjalistyczny" stanowi efemerydę, której sądzony jest bardzo niedługi żywot. Narazie „ruch" ten zużytkowany jest przez „sanację" jako dywersja przeciw obozowi narodowemu. Dotyczy to zarówno niektórych grup, istniejących w zagłębiu węglowem, jak i warszawskiego miesięcznika „Narodowy Socjalista", który ze szczególną zaciekłością atakuje obóz narodowy i jego przywódców natomiast niedwuznacznie zerka ku „sanacji".

A więc — jedynym grzechem polskiego hitleryzmu jest to, że nie kroczy pod komendą endecji...

Wycieczki narciarskie uciążliwe

Narciarski komunikat śniegowy T. K. N. i P. I. M.

BESKID ŚLĄSKI. W dolinach śniegu niema, w górach warstwa dostateczne gruba. Stan pokrywy: Wisła 3, Istebna 15, Klimczok 60, Magóra 50, Stożek 45, Barania Góra 63 cm. W górach warunki narciarskie dobre, podejścia jednak piesze.

BESKID MAŁY. Śniegu w dolinach niema, w górach utrzymuje się w warstwie 10 cio cm. Jazda na nartach możliwa tylko na stokach północnych oraz w partjach leśistych.

BESKID WYSOKI. W dolinach śniegu prawie niema, zanotowano jedynie kilka cm śniegu świeżo spadłego. W górach natomiast warstwa śniegu jest dostatecznie gruba. Stan pokrywy: Rajcza 6, Zwardoń 3 cm, Zawoja 2 cm. W górach śniegu więcej: Wielka Racza 15 do 40 cm., Pilsko 60 do 80 cm. Babia Góra 50 do 70 cm. W wysokich górach warunki dla narciarzy dobre, podejścia jednak kombinowane i uciążliwe.

BESKID WYSPOWY, PIENINY I GORCE. W dolinach śniegu niema, utrzymuje się tylko na stokach północnych (mokry). W górach śniegu jest więcej, miejscami jest zsiadły i wilgotny, miejscami szreń. W Pieninach prawie niema. Jazda na nartach możliwa w górach, w Beskidzie Wyspowym i w Gorcach podejścia jednak piesze.

PODHALE I TATRY. Na Podhalu śniegu niema, w okolicach Zakopanego utrzymuje się cienką warstwą na stokach północnych. Śnieg w dolinach jest mokry, w górach zsiadły, na stokach dosłonecznych miejscami zsiadły, miejscami szreń. Stan pokrywy wynosi: Poronin 12, Bukowina 16, Zakopane 8, Regle 15 cm, Cochołowska 32, Kalatówki 11, Łysa Polana 36, Roztoka 20, Morskie Oko 65, Hala Gąsienicowa 81. Dolina Pięciu Stawów 70 cm. W górach zanotowano 3 do 5 cm grubą warstwę puchu świeżego. W górach warunki dla narciarzy dobre, w okolicach Zakopanego jazda na nartach możliwa tylko pod Reglami.

BESKID SĄDECKI. W dolinach śniegu niema, w górach pokrywa utrzymuje się w warstwie 20 do 36 cm. (Jaworzyna). Jazda na nartach możliwa w grupie Jaworzyny, dojazd możliwy jedynie do Czarnego Potoku. W partjach szczytowych warunki dobre.

POZOSTAŁE DZIELNICE POLSKI. W pozostałych częściach Polski pokrywa śnieżna utrzymuje się na Wileńszczyźnie 10 do 20 cm., na Królewszczyźnie 20 do 30 cm, na Bracławszczyźnie 30 do 40 cm. Warunki dla jazdy na nartach dobre. Pozatem w okolicach Sarn pokrywa wynosi 10 cm.

UWAGI OGÓLNE. Przez ubiegły tydzień panowała pogoda zmienna, naogół z lekką odwilżą, dopiero w ostatnich dwóch dniach zanotowano opady śnieżne w górach, które utworzyły warstwę 5 do 15 cm. grubą. Warstwa puchu świeżego grubsza jest na zachodzie (Beskid Śląski), niż na wschodzie. Pokrywa śnieżna w górach jest dostatecznie gruba, jazda więc na nartach jest możliwa, wycieczki natomiast są uciążliwe, podejścia bowiem są kombinowane i naogół piesze. W dolinach na północy śniegu niema, w dolinach śródgórskich śnieg mokry utrzymał się na stokach północnych oraz w lesie. W górach śnieg jest zsiadły, miejscami wilgotny przechodzi nawet w firn, miejscami jednak utrzymuje się szreń.

KOMUNIKATY.

DZIŚ W SOBOTĘ:

„Achdut" 8-ma wiecz. referat tow. D. Gerichtera n. t. „Faszyzm hitlerowski i antysemityzm".

„Arlosorowia" godz. 5-ta referat tow. Laulicha o kwucy.

Bnej Sjon (Uniwersytet Ludowy) Dietla 107, I p.) 3'45 wiecz. ref. p. Maksa Boruchowicza z dziedziny literatury i sztuki.

„Brith Ieszurun" Meiselsa 2, 2'30 referat kol. mgr. Ingberga, po referacie oneg szabat.

„Bar Kadimah" 6-ta buda Po budzie A. C. recepcyjne. 7-ma B. C. w sprawach b. ważnych.

„Ceirej Mizrachi", Dietla 11, 4 pop. referat prof. Eljasza Kiwetza, 10-ta rocznica błp. Jawetza przywódcy Mizrachi. 5 pop. „Mesibat Oneg Szabat.

„Irgun Halwrim. 7'30 w lokalu „Przedświt", Dietla 81 wieczorynka.

„Haowed". 4-ta pop. refrat N. Birnbacka.

„Poale Sjon" 3-cia pop. Miodowa 39. II. zebranie werbunkowe z porządkiem dziennym: Rola proletarjackiego sjonizmu w realizacji rozwiązań ekonomicznych. Jako referenci wystąpią: S. Eisner, S. Salomon i F. Weiser.

„Hatchija", Rynek podg. 2. 3-cia pop. zebranie plugi chalucowej wspólnie z I. gdudem „Akiby" 4 z referatem tow. mgra A. Kochanego.

„Hazamir" Kupa 16. 2'45 pop. próba chóru pod batutą prof. B. Sperbera.

„Heatid" 5-ta referat tow. J. Sterna „Dlaczego właśnie ogólny sjonizm".

Komitet Lokalny Org. Sjon. w Podgórzu 8-ma wiecz. ul. Józefińska 5 referat tow. dr K. Steina n. t. „Sjonizm w chwili obecnej".

„Merkaz Haceirim" 3-cia pop. Zgromadzenie członków.

„Przyszłość Heatid". 4'35 pop. tow. I. Sterna n. t. „Dlaczego właśnie ogólny sjonizm?"

„Ichudja" W. W. Świętych 6, 8-ma plenarna z ref. tow. W. Holländera nt. „Socjalna denokracja na nowych drogach".

„Młode WIZO" 4-ta pop. plenarne zebranie z referatem dra L. Hechta.

Wieliczka: „Stronnictwo Państwa Żydowskiego", 2'30 pop. w lok. własnym (dom p. Schinagla) plenarne zebranie członków z referatem tow. L. Königsbergera.

Betar Wieliczka (dom. p. Bochnera). 2-ga pop. plenarne zebranie członków. Sprawozdanie z IV. Konferencji Hacoharu wygłoszą br. Lewi Frankel i Henryk Holzer.

INFORMATOR WOJSKOWY

KATEGORJA „E" KRAKÓW: Z kategorji „E" o tyle zwolnieni są od płacenia podatku wojskowego, o ile są zarazem niezdolni do pracy fizycznej i umysłowej, przyczem nie osiągają dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu.

Chaluc-kibuc-alijah

Pruszyńskiego „Refleksje palestyńskie"

Kraków, 10 marca.

Prelekcja Ksawerego Pruszyńskiego wywarła na licznie zebranej publiczności w sali Starego Teatru silne wrażenie. Tak się jakoś zdarzyło, że od pierwszych słów przewodniczącego zebrania p. Adolfa Bocheńskiego, który zagaił zebranie imieniem „Myśli Mocarstwowej", poprzez dobitne słowa tow. dra Pomeranza, mowę red. dra W. Berkelhammera i interesującą prelekcję Pruszyńskiego, wytworzyła się specyficzna atmosfera wśród słuchaczy i nawiązała się nić bezpośredniości między publicznością a prelegentem. Ksawery Pruszyński nie wygłosił referatu na wzór licznych prelekcyj o obecnej Palestynie. Były to raczej luźne refleksje ujęte we wspaniałą formę, napozór nie połączone ze sobą żadnym ściślejszym węzłem, a przecież zespolone jedną myślą pozytywnego, a raczej serdecznego i entuzjastycznego uznania dla sjonizmu i tego, co sjonizm stworzył Pruszyński jest dziennikarzem i swoje refleksje wyrażał interesująco, chwytając niejako zdarzenia na gorąco, ujmując i podkreślając najsilniejsze wrażenia, nie popadając przytem ani raz w ton patosu. Jego refleksje palestyńskie, to przedewszystkiem — podobnie zresztą jak jego książka — bardzo wnikliwe i głębokie, powiedzmy też odrazu, rzadko spotykane doniedawna u Polaków zrozumienie istotnych dążeń współczesnego żydostwa i jego ideałów. To zrozumienie, a raczej chęć zgłębienia problematyki, żydowskiej było cechą „refleksyj palestyńskich" Pruszyńskiego. Nie wszystko, co Pruszyński powiedział było dla słuchaczy żydowskich rewelacją, ale forma jego mowy, podkreślanie pewnych pojęć i słów, które elektryzowały słuchaczy, stanowiły naprawdę rewelację i wywarły niezatarte wrażenie.

*

W imieniu „Myśli Mocarstwowej" zagaił prelekcję

p. Adolf M. Bocheński,

witając prelegenta i podkreślając pozytywny stosunek ugrupowania, które reprezentuje, do Palestyny i sjonizmu. Jesteśmy — wywodził mówca — zwolennikami wolnego państwa w Palestynie. Jako Polacy, albowiem umiemy cenić wartość narodowych dążeń Żydów, jako patrjoci, albowiem dążymy do rozwiązania kwestji żydowskiej w myśl postulatów sjonistycznych, i jako konserwatyści, albowiem interesuje nas próba nawiązania do historji z przed dwóch tysięcy lat.

Imieniem Propalestyńskich Komitetów Młodych przemówił

tow. Dr. Mojżesz Pomeranz,

który podniósł, że prelekcją Pruszyńskiego zapoczątkowuje Komitet Propalestyński Młodych swą akcję szerzenia wśród społeczeństwa polskiego zrozumienia dla sjonizmu. Już samo istnienie tych Komitetów, które zdołały skupić w swych szeregach najlepszą, politycznie najwięcej dojrzałą młodzież polską, jest wyrazem nowego ustosunkowania się polskiej myśli politycznej wobec sjonizmu. Komitety takie były nie do pomyślenia jeszcze przed kilku laty, gdyż polska myśl polityczna nie była na żadnym odcinku tak przestarzała jak w sprawie żydowskiej. Wolna, swobodnie rozwijająca się myśl polityczna musiała się zderzyć z sjonizmem, który pół wieku temu był jeszcze na „indeksie" politycznym i nie miał dostępu do warsztatów realnej polityki, a nurtował tylko w podziemiach życia żydowskiego.

Sjonizm z punktu widzenia żydowskiego nie wyczerpuje się w skolonizowaniu kilkuset tysięcy Żydów, bo taki sjonizm byłby tylko przedsięwzięciem kolonizacyjnem. Sjonizm z punktu widzenia polskiego, nie znaczy eksportować do Palestyny taką czy inną ilość Żydów, bo to byłby antysemityzm.

Sjonizm jest rozwiązaniem dla całego narodu żydowskiego, jest próbą utrzymania przy żydostwie wszystkich Żydów, jest próbą stworzenia także dla tych Żydów, którzy pozostaną poza Palestyną, ludzkich i narodowych warunków bytowania. Chcemy życie żydowskie w Polsce przebudować w duchu sjonistycznym. Dobro Polski nie może polegać na zamianie Żydów polskich na parjasów, na obywateli drugorzędnych.

Polska winna być wzorem dla innych państw, jak rozwiązać kwestję żydowską.

W tem upatrujemy rolę młodego pokolenia narodu polskiego w sprawie żydowskiej. Takie myśli przyświecają Propalestyńskim Komitetom Młodych, takie myśli szerzy Ksawery Pruszyński. Jest on nietylko literatem, lecz także bojownikiem i stoi na czele tych młodych Polaków, którzy rozumieją walkę, jaką stacza naród żydowski o swą wolność. I tak jak Polacy niejednokrotnie walczyli o wolność innych narodów, tak dziś walczyć chcą o wolność żydowską, realizując jedno z najpiękniejszych haseł, którą stworzyła historja polska: „za naszą i waszą wolność!" (Oklaski).

Następnie

red. dr. Berkelhammer

wygłosił krótkie, powitalne przemówienie. Dzisiejszy odczyt — mówił dr. Berkelhammer — jest czemś więcej, niż odczytem, bo jest próbą rozmowy polsko- żydowskiej. Próby takie podejmowano parę razy. I na naszym terenie w Krakowie, odbywały się już rozmowy polsko- żydowskie w których uczestniczyła elita intelektualna Polski. Próba ta nie doprowadziła do żadnego konkretnego rezultatu. Była jeszcze jedna próba wzajemnego porozumienia i to na płaszczyźnie wyłącznie politycznej, kiedy w r. 1925 doszło do tzw. ugody polsko- żydowskiej. I ta próba nie doprowadziła do konkretnych rezultatów; było to politicum, i jak to często dzieje się z paktami politycznemi — nie została zrealizowana. Teraz mamy znowu próbę rozmowy polsko- żydowskiej. Jedno z ugrupowań młodego pokolenia polskiego interesuje się kwestją żydowską i szuka dróg jej rozwiązania. Nie przeceniając zgóry znaczenia tej próby, musimy jednak stwierdzić, że jest to doniosły krok ze strony młodzieży polskiej, na której czele widzimy takich ludzi, jak znakomity publicysta p. Bocheński, a której duszą jest Ksawery Pruszyński. Kiedy przed rokiem zjawił się Pruszyński u mówcy, wiedziano o nim, że został raz zraniony w czasie rozruchów antyżydowskich na uniwersytecie. Stanął wówczas po stronie Żydów nie z przyczyn łzawego sentymentalizmu filosemickiego, lecz w obronie godności i etyki ludzkiej. I wiedziano jeszcze o nim, że jest autorem świetnego reportażu o Gdańsku. Ksawery Pruszyński, to serce gorące, czujny intelekt, brawurowa odwaga cywilna, bujny temperament. Jego książka o Palestynie może śmiało stanąć obok księgi „Jiskor", księgi poświęconej pamięci pierwszych bohaterów, pierwszych pionierów żydowskich w Palestynie. Mimowoli nasuwa się pytanie, skąd mógł Pruszyński, Polak, konserwatysta, wierzący katolik tak zgłębić, tak zbliżyć się do nowej Palestyny, Palestyny chaluców i szomrów, dalekich od kręgu jego zainteresowań, pojęć i nastawienia politycznego. W jaki sposób potrafił zrozumieć ich walkę i męczeństwo? Jest to tajemnica indywidualności Pruszyńskiego. Indywidualność zaś — to skondensowane człowieczeństwo, które jedynie potrafi przerzucić tęczowe mosty pomiędzy dalekiemi ideałami i zbliżyć je do siebie. Pruszyński mówi o Palestynie tak, jak dotąd nie mówił żaden Polak, żaden nie-Żyd, a właśnie ze słów jego wypłynęła nowa próba rozmowy i porozumienia polsko- żydowskiego. Bądźmy realni — kończy mowca — i nie przesądzajmy zgóry faktów, ale gdyby nawet była to tylko próba i nic więcej, to i tak należy Ci się, obywatelu Pruszyński, nasza cześć i wdzięczność! (Długotrwałe oklaski).

Po przemówieniach powitalnych zabrał głos Ksawery Pruszyński, by snuć swoje refleksje palestyńskie.

Ksawery Pruszyński mówi

We wstępie referatu przytoczył Ksawery Pruszyński przepiękną legendę średniowieczną, udramatyzowaną potem przez Edmunda Rostanda o średniowiecznym księciu-trubadurze, który zakochał się w nieznanej księżniczce, znajdującej się na zamku w dalekiej krainie i nie bacząc na swą chorobę, kazał się wieść ku niej przez morza i ziemie dalekie, a zmarł w drodze ku wyśnionemu ideałowi. — Podczas powrotnej podróży mówcy z Palestyny, silne wrażenie wywarł na uczestnikach podróży fakt, że nagle w Dardanelach, w miejscu, gdzie z przyczyn strategicznych nie wolno zatrzymywać się okrętom pasażerskim, okręt „Dacia" zatrzymał się. Okazało się, że jeden z pasażerów, Żyd z Czerniowiec, adwokat, sjonista, zmarł na okręcie. Okazało się, że trawiła go oddawna ciężka choroba sercowa, ale że nie bacząc na chorobę i trudy podróży, pragnął ujrzeć przed śmiercią Palestynę. Kontrast między bohaterem średniowiecznej legendy, a między Żydem, zmarłym na „Dacji" jest widoczny i długo — mówi Pruszyński — odrzucałem zespolenie tych dwóch asocjacyj, a jednak powracają i narzucają się. Istnieje jakieś fatum dziejowe, które zespala i łączy Żyda z jego krajem ojczystym.

* * *

Dwa odmienne obrazy Palestyny powstają podczas lektury dzieł o tym kraju. Inny jest obraz Palestyny na podstawie Pisma Świętego, inny na podstawie pism Flawjusza, czy innych autorów Raz jest to obraz zniszczenia, pustyni, na którą spoglądają oczy rozwarte grozą, a raz jest to kraj, niczem Arkadja grecka, o łagodnych, falistych zboczach, mlekiem i miodem płynący. Skąd te kontrasty, skąd te dwa różne obrazy?

* * *

Wyjechałem raz za Tel Awiw, za okręg kolonij żydowskich i zobaczyłem rozległą pustynię, na której znajdowało się kilka źle skleconych szałasów, zbudowanych przez młodych, bo 17—20-letnich Żydów. Byli to ludzie młodzi, chłopcy i dziewczęta, nieporadni, prawdziwe typy ghetta, małomówni, milczący z bezradności. Okolica, w której rozbili swe namioty, czyniła wrażenie bezkresnej pustyni. Ziemia miała tam barwę czerwoną, jakby to była rozproszkowana cegła, a nie gleba urodzajna. Młodzi ci ludzie pracowali ciężko, a ich siedziba wywierała wrażenie pobojowiska. Zdawało się, iż na każdym kroku czai się groza, a praca ich była pracą syzyfową. Po czterech tygodniach wróciłem do tej osady. Nie ubył z niej ani jeden z chaluców, ani jeden nie zdezerterował, wszyscy wytrwali na swem straszliwie ciężkiem stanowisku.

* * *

W Emek przybyłem do jednego z kibuców i usiadłem w wielkiej sali jadalnej, czyniącej wrażenie sanatorjum. Z sali roztaczał się wspaniały widok na góry Gilboa. Poraz pierwszy widziałem u Żydów urodę życia, poraz pierwszy widziałem Żydów pewnych siebie, zdrowych, pełnych ludzi.

* * *

Tel Awiw, to nawskróś europejskie miasto, nie jest jeszcze Palestyną. Za Tel Awiwem ciągnie się linja kolonij, za tą linją ciągnie się linja kibuców, a potem linja zaczątków mniejszych i większych osad. Ale wszędzie kamieniem węgielnym są groby. Wszędzie na początku była ofiarna praca i ofiarna śmierć. Pierwsi osadnicy palestyńscy śmiali się z geografji, kpili ze statystyki, ale wierzyli w moc swojej pracy. Geografja i geologja mówią o Palestynie jako o kraju pustynnym, ale nie biorą pod uwagę, co z pustyni mogą stworzyć ofiarni ludzie. Mickiewicz powiedział raz, że Hiszpanie umieją cenić rycerskość. I Polacy umieją cenić rycerskość. Żydzi od dwóch tysięcy lat nie dzierżyli miecza w rękach, ale pokojową pracą walczyli. Nie nadarmo trzymano nas Polaków daleko od Emeku, abyśmy nie mogli zmienić naszego poglądu w odniesieniu do Żydów.

* * *

O Emek Izrael mówi się, że był kiedyś wielkim bagniskiem. Dziś jest pokryty pięknemi osadami rolniczemi. Szukałem resztek tego bagniska i za-

łązłem je za kolonją Ejn Charod. Była w tem bagnisku jakaś groza gnicia, rozsadnik malarji, błoto trądu. Kiedy wracałem w stronę osad rolniczych, wracali chalucim żydowscy z pracy na roli po dobrze spełnionym dniu. Tak, po dobrze spełnionym dniu...

* * *

Kwestja arabska w Palestynie. Można widzieć Arabów, wchodzących do jadalń kibuców i spożywających wspólnie z Żydami obiad czy wieczerzę. Ci sami Arabowie mogą potem iść mordować, zabijać i pladrować. Arabowie, to naród, który znaj duje się o sześć wieków wstecz, naród napół dziki. Prawo do tej ziemi mają przedewszystkiem ci, którzy ją podźwignęli z upadku, którzy padli wśród pracy dla jej odrodzenia.

* * *

Ludzie w Palestynie przekuwają samych siebie. Ileż trudu włożono w Polsce, by przeprowadzić proces przemiany drobnego szlachcica w drobnomieszczanina. Proces ten trwał lata i nie zawsze się udawał. W Palestynie widzimy proces schłopieneia inteligencji, dobrowolnego przekuwania się ludzi, i to proces jako „bonum necessarium". Nasuwają się słowa Norwida: „Ideał dotknął bruku".

* * *

Przemiana ludzi w Palestynie objawia się i w wewnętrznem życiu żydowskiem. Z początku toczą się zacięte walki, potem pod wpływem pracy, znoju i trudu, walki te uspokajają się, panuje spokój wyższości życiowej, która pozwala z uśmiechem spoglądać na rozmaite skostniałe zasady i doktryny. Następuje całkowite zerwanie z ghettem.

* * *

Do wysoko postawionych osobistości w Polsce nadchodzą rozmaite prośby, — prośby Żydów nad którymi wisi groza nędzy, o ułatwienie imigracji do Palestyny. Będziemy walczyć o zwiększenie możliwości emigracji. Ale w tem dążeniu do Palestyny ujawnia się jeden doniosły czynnik — zmiana ideału społeczeństwa żydowskiego. Dziś ideałem żydowskim nie jest wielki finansista, przedsiębiorca, lecz przedewszystkiem wielki mistrz pracy. Ten ideał dała żydostwu Palestyna. Tego dotąd Żydzi nie posiadali.

* * *

Palestyna zrehabilitowała żydostwo. Zwróciła mu szacunek i uznanie wśród narodów. Przez długi czas trzymano nas zdala od Palestyny, byśmy nie widzieli tego, co się tam dokonuje i poruszali się nadal na fali antysemityzmu. Dziś nasze nastawienie uległo zmianie. Żydzi dnia wczorajszego dali językowi polskiemu takie wyrazy, jak „szmonces", „macher", „geszeft". Te słowa chcemy zastąpić innemi, wziętemi z rzeczywistości żydowskiej w Palestynie, a symbolizującemi Żydów dnia jutrzejszego: chaluc — kibuc — alijah!

* * *

Frenetyczne oklaski rozległy się po końcowych słowach prelegenta, którego przepiękna prelekcja kilkakrotnie była przerywana serdecznym aplauzem. Na wezwanie przewodniczącego p. Bocheńskiego publiczność odśpiewała „Hatikwę", a potem samorzutnie Hymn polski.

Nowe osiedle: Kfar Smuts

Znakomity mąż stanu mówi o misji dziejowej sjonizmu

W uznaniu niespożytych zasług, jakie b. premjer rządu południowo - afrykańskiego, generał Smuts położył dla narodu żydowskiego i sjonizmu — biorąc aktywny udział w szeregu akcyj na rzecz odbudowy Palestyny, pomagając prez. Weizmannowi i prez. Sokołowowi w ich pracy — postanowiła Organizacja Sjonistyczna Południowej Afryki nazwać kolonję, która ma być zbudowana na gruntach Keren Kajemet — „Kfar Smuts". O powziętej decyzji donosi wielki południowo-afrykański dziennik „The Star" wychodzący w Johannesburgu, przytaczając równocześnie korespondencję w tej sprawie.

Z ramienia federacji sjonistycznej wystosował naczelny rabin w Johannesburgu dr J. L. Landau, pochodzący jak wiadomo ze Lwowa, gdzie należał do pierwszych organizatorów ruchu sjonistycznego, do generała Smutsa list następującej treści:

„Drogi Generale! Jak już miałem sposobność osobiście donieść w rozmowie z Panem, Organizacja Sjonistyczna w południowej Afryce nabyła niedawno połać ziemi w Palestynie na obszarze zatoki hajfskiej i życzyłaby sobie za Pańską zgodą połączyć Pańskie nazwisko z tą ziemią przez nazwanie jej „Kfar Smuts". Ziemię tę zakupił Żydowski Fundusz Narodowy

na wieczną własność narodu żydowskiego i będzie ona przeznaczona na urządzenie rolniczego osiedla. Organizacja Sjonistyczna Wielkiej Brytanji złączyła w podobny sposób nazwiska lorda Balfoura i mr. Lloyd George'a z Ziemią Palestyńską. Pańska zgoda na połączenie Jego czcigodnego nazwiska z tą częścią ziemi daje nam sposobność do wyrażenia aczkolwiek w drobnej tylko mierze, naszego głębokiego uznania dla wielkich usług oddanych przez Pana dla sprawy sjonizmu. Krok ten będzie powitany przez Żydów na całym świecie, jako znak nieustającej życzliwości Pańskiej, sympatji i pomocy okazywanej we wszystkich wypadkach dla ugruntowania Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie. Ponieważ pragnęlibyśmy aby dokument nadania był Panu wręczony przez p. Nahuma Sokołowa, prezydenta Światowej Organizacji Sjonistycznej, z okazji jego pobytu w tym kraju, cieszylibyśmy się, gdybym wcześniej uzyskał Pańską zgodę".

W odpowiedzi na ten list, wystosował generał Smuts następujące słowa do dra Landaua:

„Drogi Dr. Landau: Czuję się głęboko uczczony przez zamiar południowo-afrykańskiej Organizacji Sjonistycznej nazwania połaci ziemi w Palestynie mojem nazwiskiem. Jest to faktycznie rzadkie wyróżnienie, że będę w ten sposób połączony ze sprawą sjonizmu. Jestem też głęboko wzruszony szlachetnemi uczuciami które ten zamiar spowodowały.

Moja działalność dla sjonizmu od zarania miała charakter uniłowania i wdzięczności. — Zasługi tak małego liczebnie narodu żydowskiego dla ludzkości były niezrównanie wielkie, a nasza zachodnia cywilizacja po dzień dzisiejszy opiera się w szerokiej mierze na wizjach proroków i wieszczów hebrajskich. Fakt, że taki naród musiał bytować stale na wygnaniu, zdala od swej dawnej Ojczyzny przez całe wieki, był historyczną anomalją i niesprawiedliwością, która wołała o naprawę. Stąd moja pierwotna łączność z polityką siedziby narodowej i moje głębokie zainteresowanie w jej przeprowadzaniu od początku.

Sądzę, że ta polityka była jedną z najszlachetniejszych i najlepszych inspiracyj wielkiej wojny i potrwa najdłużej z pośród wszystkich rezultatów tego okresu. Po dzień dzisiejszy jej sukcesy są wprost zdumiewające. Imigranci żydowscy i ich szlachetna praca stworzyli już z Palestyny najbardziej kwitnący mały kraj w starym świecie. Przy wytrwałości której naród żydowski słynie, proces ten będzie kontynuowany, aż dawne proroctwa się spełnią i powrót w chwale będzie ostatecznie dokonany.

Wiele jest rzeczy w dzisiejszej sytuacji Żydostwa wzbudzających niepokój, a nawet groźnych. Ale naród, który światu przysporzył najwyższych walorów, nie może być powstrzymany przez chwilowe przeciwności. Żydzi będą kroczyć za swą gwiazdą przewodnią aż do osiągnięcia celu. Obecnie, gdy odzyskali swój fundament w starej Ojczyźnie, mogą spoglądać z stale wzrastającą ufnością w przyszłość.

Siedziba narodowa będzie odbudowana tak jak Świątynia została odbudowana po okresie niewoli. Puste obszary zostaną zaludnione. Ponownie trysną głębokie źródła duchowe na pustyni, by ożywić jeszcze raz myśl i życie duchowe rodzaju ludzkiego. Naród Jezajaszów, Spinozów i Einsteinów będzie ponownie świetlanym drogowskazem na drodze ludzkości.

List kończy się słowami: Z wdzięcznością przyjmuję zaszczyt, jaki mnie spotyka przez uwiecznienie mego imienia na mapie Ziemi Świętej".

Deputacja, o której wspomina dr Landau w swoim liście, składała się z rabina naczelnego dr. Landaua, prezesa Egzekutywy Sjonistycznej w południowej Afryce mr. N. Kirshnera i wiceprezesa posła do parlamentu mr M. Kentridge'a.

Zapowiedziany przyjazd prezydenta Sokołowa do południowej Afryki ma nastąpić w kwietniu.

Po pobycie prez. Sokołowa wyjeżdża nadrabin dr. Landau do Europy. W czasie swej dłuższej podróży przybędzie również do swego miasta rodzinnego, Lwowa.



SOBOTA, 10 MARCA.

Kraków (304,3) 7—8 Z Warszawy: audycja poranna, 11,35—11,40 Program na dzień bieżący, 11,40—11,50 Z Warszawy: codzienny przegląd prasy polskiej, 11,50—11,55 Wiad bieżące, 11,57—12,05 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, 12,05—13 Z Warszawy: zespół salonowy H. Adamskiej-Grossmanowej, w przerwach wiadom. meteorol. i dziennik południowy, 15,25—15,40 Z Warszawy: wiad. o eksporcie polskim i gosp. 15,40—15,55 Płyty gramof. 15,55—16 Kronika harcerska, 16—16,40 Transmisja ze Lwowa: koncert ork. salonowej Tad. Seredyńskiego. 16,40—16,55 Z Warszawy: kurs średni jęz. franc. prowadzi lektor Lucien Roquigny. 16,55—17,50 Z Warszawy: koncert popularny. Wykonawcy: ork symf. P. R pod dyr. J. Ozimińskiego i Irena Downar- Zapolska, 17,50—18 „Na czasie", 18—18,20 Z Warszawy: reportaż, 18,20—19 Z Warszawy: muzyka lekka z kaw. „Gastronomja" 19—19,05 Program na dzień następny, 19,05—19,20 „Co słychać w świecie" w opr dr. Jana Reguły, wicesekr. U. J. 19,20—19,25 Rozmaitości, 19,25—19,40 Z Warszawy: kwadrans literacki: fragment: „Opowiadanie nieprawdopodobne" Michała Choromańskiego, 19,40—19,43 Z Warszawy: wiad. sport. 19,43—19,47 Wiad sport. lokalne, 19,47—19,55 Z Warszawy: dziennik wieczorny, 20—20,02 Z Warszawy: „Myśli wybrane", 20,02—21 Z Warszawy: koncert muzyki lekkiej w wyk ork. P. R. pod dyr. Bron. Szulca z udz zespołu Revellers'ów kob. 21—21,15 Z Warszawy: skrzynka pocztowo- techniczna w opr Wacława Frenkla, 21,20—22 Z Warszawy: koncert Chopinowski w wyk. Janiny Damlier- Hepnerowej, 22,05—23 „Wycinanki krakowskie". 23—24 Transmisja z Warszawy: muzyka taneczna z kaw. „Italia", o 23 wiadom. meteorol. i policyjne.

Warszawa (1415) zob. wyżej.

Katowice (395,8) 15,20 Wiad. gosp. 16.55 Skrz. poczt. dla dzieci, 19,05 prof Wilkosz: O czem mówi geometrja?.

Lwów (377,4) 15.40 Chór Dana (płyty), 23,05—24 Muzyka ludowa (mandoliny).

Łódź (224) 15,30 Komun. Izby Przem. Handl..

Londyn (342,1) 21 opera Mascagniego „Rycerskość wieśniacza".

Wiedeń (506,8) 20 operetka Eyslera „Die Schützenliesl".

Budapeszt (549,5) 21,15 Konc. Ork. Opery Królewskiej.

Medjolan (368,6) 20.40 operetka Petriego „Rompiccolo".

—o-§-o—

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zmiany w projekcie ordynacji podatkowej

Projekt nowej ordynacji podatkowej uchwalony w Sejmie i przesłany do Senatu uległ w czasie debaty sejmowej pewnym zmianom, posiadającym pierwszorzędne znaczenie dla życia gospodarczego. Poprawki te zmierzają przedewszystkiem do skasowania upoważnienia ministra Skarbu: 1) do przekazywania sprawy wymiaru lub odwołania innej władzy wymiarowej, lub odwoławczej, niż władza miejscowa dla sprawy tej właściwa. 2) do przedłużenia kadencji komisji odwoławczej za okres dwuletni. Zmiany idą dalej w tym kierunku, aby samorząd gospodarczy przedstawiał podwójną listę kandydatów na członków komisji, a nie potrójną jak tego wymaga poprzedni projekt. Jeśli chodzi o skład komisyj odwoławczych, to projektowane zmiany zmierzają w kierunku wzmocnienia przepisu o potrzebie równomiernej reprezentacji każdej poszczególnej kategorji płatników w komisji oraz wprowadzenia cenzusu naukowego dla członków komisji (conajmniej 7 klasowa szkoła powszechna)

W myśl wprowadzonych zmian członek komisji może stracić mandat tylko przy utracie źródeł dochodu, natomiast zostaje skasowane uprawnienie ministra Skarbu do zwolnienia członka komisji odwoławczej z bliżej nieokreślonych „ważnych przyczyn“. Równocześnie nie będzie stosowane przewodniczenie sekcji komisji odwoławczej przez urzędnika Izby Skarbowej. Ponadto poprawki zmierzają do podwyższenia quorum niezbędnego dla prawomocności uchwał komisji i sekcji oraz wprowadzają szereg innych zmian, dotyczących uzgadniania orzeczeń odmownych itd. Dalej zmiany mają na celu wprowadzenie do odpowiednich artykułów postanowień proceduralnych z zakresu państwowego podatku gruntowego. Przewidziane jest również skasowanie uprawnienia ministra Skarbu do rozszerzania obowiązku władz, instytucyj i osób do dostarczania danych ewidencyjnych z zakresu wymiaru podatków. Tendencją poprawek jest sprecyzowanie obowiązku władz, urzędów, przedsiębiorstw instytucyj itp. do dostarczania informacyj potrzebnych do wymiaru podatków. Również chodzi o określenie obowiązku udzielania informacyj i danych w sprawach podatkowych, z pozostawieniem dla tych osób jedynie obowiązku zeznawania w charakterze świadka i biegłego oraz przedstawiania będących w jej posiadaniu ksiąg, zapisek, notatek i innych dokumentów o charakterze handlowym.

Ważnym momentem są pozatem przesunięcia terminu zeznań dla osób fizycznych na dzień 1 maja każdego roku — dla osób prawnych na dzień 1 lipca. Także proponowane jest wprowadzenie obowiązku oparcia wymiaru na zeznaniach płatnika, oraz materjale faktycznym zebranym przez władze wymiarowe. — Dla uniknięcia nieporozumień na tle zasad uproszczonej księgowości zaproponowano ustalenie obowiązku ministra Skarbu dla określenia przed 1 lipca zasad uproszczonej księgowości handlowej oraz rolniczej. Drogą zmian postanowiono ustalić zasadę przeprowadzenia rewizji ksiąg nie w lokalu płatnika a jedynie za jego zgodą w lokalu Urzędu Skarbowego, przyczem płatnik ma prawo na własny koszt wziąć zaprzysięgłego rzeczoznawcę księgowego. Przedawnienie uprawnień władz do dodatkowych wymiarów winno być według proponowanych zmian skrócone do lat 3 i 6 (zamiast 5 i 10). O posiedzeniu komisji odwoławczej płatnik winien być zawiadomiony w terminie 7-dniowym a nie na 3 dni przed posiedzeniem. W razie, gdy władza odwoławcza uzna, iż wymiar podatku jest za niski, wówczas przed rozstrzygnięciem odwołania władza winna zwrócić sprawę pierwszej instancji, celem dokonania ponownego wymiaru. Ponadto między innemi zaproponowano oprocentowanie nadpłat powstałych wskutek odwołania w wysokości stopy procentowej odsetek za odroczenie za cały okres czasu od dnia wpłaty sumie niesłusznie pobranej. W zakończeniu m. in. proponowano skasowanie współodpowiedzialności krewych i powinowatych.

Wycieczka handlowo-przemysłowa do Tunisu

W związku z wzrastającem zainteresowaniem polską produkcją przemysłową w Afryce północnej, Izba handlowa polsko- francuska w Warszawie organizuje w dniach od 11. kwietnia — 2. maja br. pierwszą polską wycieczkę handlowo-przemysłową do Tunisu, na Międzynarodowe Targi handlu, przemysłu i rolnictwa. Ogólny koszt wycieczki wyniesie 915 — 1,200 zł. od osoby, łącznie z przejazdami kolejowemi i okrętowemi, oraz całkowitem utrzymaniem. Zarząd Izby handlowej polsko- francuskiej poczynił starania w odnośnych Ministerstwach o potrzebną ilość paszportów ulgowych (około zł. 120 - od paszportu, łącznie z wizami).

Udział w wycieczce należy zgłaszać do Sekretarjatu Izby handlowej polsko- francuskiej w Warszawie, ul. Zielna 50 do dnia 31. b. m. Bliższych informacyj dotyczących wycieczki udzieli zainteresowanym Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie (Długa 1.).

Losowanie bonów funduszu inwestycyjnego

W dniu 8 b. m. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone Nr. Nr. 22693, 12040, 18454, 2331, 1748, 15692, 31610, we wszystkich dziesięciu serjach.

Wylosowane Bony wykupywane są przez Kasy Skarbowe po zł. 100 za Bon 25-złotowy.

V. Targi Katowickie

Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy gospodarczej w Katowicach organizuje w czasie od 19 maja do 3 czerwca br. V-te Targi Katowickie.

Bliższych informacyj, dotyczących Targów Katowickich i udziału w Wystawie udzieli zainteresowanym Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, Stawowa 14.

Jak się we Francji popiera turystykę

Francuski Touring Club urządził konkurs ogólno- krajowy na: 1) najlepszy przewodnik turystyczny po Francji, 2) najgustowniej ubrany kwiatami dworzec kolejowy, 3) najlepszą kuchnię restauracyjną, 4) najczystszą i najlepiej utrzymaną wieś, 5) najlepiej urządzone biuro pocztowo- telegraficzne, 6) najlepiej utrzymany i urządzony zajazd dla turystów. Działając w porozumieniu z ministerstwem komunikacji, Touring Club de France wyznaczył szereg nagród pieniężnych oraz dyplomów honorowych dla osób i instytucyj, które zdobędą największą ilość punktów na konkursie. Pomysł ten zasługuje na zastosowanie go i w innych krajach.

CARPENTIER MENAGEREM.

Były mistrz bokserski świata wszystkich wag, Francuz Carpentier, który przed kilkoma miesiącami zapowiadał swój powrót na ring, obecnie otrzymał licencję na managera bokserskiego. Carpentier, jako manager chce zostać następcą znakomit. managera Descamps, który zmarł niedawno.

Kącik dla gospodyń

Pod redakcją „Ogniska Pracy“ w Krakowie

CIASTKA Z MIGDAŁAMI.

a) **Kruche.** 25 dkg masła, 2 łyżki stołowe cukru, 28 dkg mąki, 7 dkg migdałów parzonych i mielonych, kawałeczek wanilji. — 20 dkg cukru na lukier. Masło i cukier utrzeć na pianę, dodać wanilji, mąki, migdałów, wyrobić doskonale i wystawić na godzinę w chłodne miejsce.

Lukier: Cukier z odrobiną wanilji, odpowiednią ilością wody i paroma kroplami octu i cytryny zagotować na syrop i utrzeć jak zwykle na gęsty lukier. — Ciasto wywałkować na długość pół centimetra, upiec na blasze, gdy ostygnie, polukrować i pokrajać w czworokątne kawałki. Okruszyny pozostałe można użyć do posypania ciastek po brzegach.

b) **Ziemniaczki:** 12 dkg. cukru, 1/8 l. wody, 12 dkg mielonych migdałów, łyżeczka soku cytrynowego, 6 dkg tartej czekolady. Cukier z wodą zagotować na gęsty syrop, wsypać orzechy i migdały, dobrze wymięszać, dodać parę kropli soku cytrynowego i mięszać tak długo, aż masa ostygnie. — Następnie deszczułkę wysypać tartą czekoladą, z masy tworzyć kulki, tarzać w czekoladzie, wstawić na 10 min. do letniego pieca żeby lekko przeschły, jeszcze raz otarzać w czekoladzie i włożyć do papierowych mankiecików.

DROBNE CIASTKA.

10 dkg masła, 15 dkg mąki, 5 dkg migdałów, 5 dkg cukru i 1 żółtko. — Wyrabiać przez 20 minut, formować małe okrągłe placuszki. Po upieczeniu nałożyć konfiturą, składać po dwa razem, z wierzchu posypać cukrem waniljowym.

ROGALKI Z CZEKOLADĄ.

3 żółtka, 10 dkg masła, 10 dkg cukru, 10 dkg czekolady, 18 dkg mąki, 5 dkg siekanych migdałów. Czekoladę rozgrzać na gorącej płycie i utrzeć z żółtkami, masłem i cukrem. Na ostatku wsypać przesianą mąkę. — Wyrobić dobrze, formować malutkie rogalki, posypać z wierzchu tartemi migdałami i upiec w gorącym piecu. (Nie podawać pierwszego dnia). Ciastka te mogą bardzo długo leżeć.

PIANKI MIGDAŁOWE.

3 białka, 27 dkg cukru, 3 łyżeczki octu albo półtorej łyżeczki soku cytrynowego i półtorej łyżeczki wody, kawałek wanilji, 8 dkg szatkowanych migdałów i opłatek. Białka, ocet i cukier ucierać tak długo, aż powstanie pienista, zupełnie gęsta masa. Blachę wysmarować woskiem, posypać mąką i na opłatku układać kopczyki masy, posypać po wierzchu migdałami i na dziesięć minut wstawić do pieca.

TORT POMADKOWY.

(Bardzo wykwintny).

50 dkg parzonych, mielonych migdałów, 10 żółtek gotowanych, 1/4 klg czekolady, 4 łyżki słodkiej śmietany, utrzeć w donicy na masę, ułożyć w tortownicy i nie piekąc, polukrować następującym lukrem: 10 dkg czekolady zagotować z odrobiną masła deserowego, 22-ma łyżkami słodkiej surowej śmietanki i dwoma łyżkami wody i 1 dkg cukru na gęsty lukier, spróbować, czy dobrze stygnie, i gdy dostatecznie gęsty oblać tort.

TORCIK MIGDAŁOWY.

12 dkg masła, 12 dkg cukru, 1 żółtko, 12—15 dkg mąki, łyżeczka soku cytrynowego, wyrobić na ciasto i przełożyć masą z 25 dkg. migdałów, 25 dkg cukru, 2 białek i całej cytryny. Piec około pół godziny, po upieczeniu posmarować marmeladą malinową.

Wystawa „Zrzeszenia“ w Żyd. Domu Akad.

W salach Żyd. Domu Akademickiego rozmieściły się obecnie cztery wystawy zbiorowe: Samuela Cyglera, H. Rabinowicza, Śliwniaka i Natana Szpigla, obok mniejszego pokazu zbiorowego prac Ozjasza Herschdörfera.

Poraz pierwszy występują ze zbiorowemi wystawami dwaj znani na terenie Warszawy artyści żydowscy: malarz Rabinowicz i metaloplastyk Śliwniak.

Obrazy H. Rabinowicza

Nazwisko Rabinowicza znane ni było z prasy warszawskiej, która z uznaniem omawiała jego obrazy na szeregu poważniejszych wystaw. Obecnie występuje artysta z dużą kolekcją olejnych prac, których przeważną część stanowią pejzaże z Kazimierza nad Wisłą.

Malarstwo francuskie rozsławiło pewne miejscowości, jak Arles, Aix, St. Tropez, Cagne. Podobnem powodzeniem w malarstwie polskiem cieszy się Kazimierz nad Wisłą, — istna kopalnia motywów malarskich, miejsce pielgrzymek artystów z różnych stron Polski.

Nie dziwię się temu, patrząc na przywiezione stamtąd obrazy. Na podstawie jednych obrazów myślałem, że to miejscowość w południowej Francji, w innych, przypominała się, ba, — Japonja. Takto z zupełnie egzotyczną miną przechadza się tędy słońce, po krętych, leniwo wspinających się uliczkach, których domki za chwilę zdawałoby się — puszczą ziemię i wysoko wyfruną.

Dla amatora zaułków istnieje tu pewna pikanterja. Znajdzie tu „nędzę na jasno“. Nigdzie. może, rachityczne i reumatyczne uliczki, z porannionemi ścianami domów i postrzępionymi parkanami nie mają tak pysznych rumieńców i tyle słonecznokolorowego humoru co tutaj. Miejscami przypomina się chora, obandażowana noga wysunięta na błyszczące i wonne wiosenne słońce.

Wszystkie te właściwości Kazimierza, to właśnie materjał dla Rabinowicza.

Jest nastrojowym; ale skłonności tej nie opisuje nam anegdota, nie szepce tajemniczo „na ucho“ mrocznymi kolorkami, lecz wymalowuje. Lubi ton jasny, pociąga go zdecydowany kontrast. Co go w Kazimierzu najbardziej uderzyło, to przedewszystkiem zjawisko barwne: lśniąca biel muru, ugry dróg i intensywna niebieskość nieba. Wiadomo, że za wybitną urodą tutejszego słońca, kryje się pewne — niebezpieczeństwo. Błyszcząca, jak porcelana, biel, olśniewa często. Narzuca się natarczywie oku, które juz musi trochę walczyć o to, by dość wyraziście zobaczyć resztę kontrastów barwnych. Na obrazie, na którym położono biały mur domu obok ciemnej niebieskości, powstają tą drogą jakgdyby dwa kolorystyczne bieguny; reszta skali powinna być z dużem wyczuciem w komponowaniu w całość. Tu i ówdzie nawet Rabinowicz przeholowuje. Często udaje mu się jednak szczęśliwie podjąć to trudne zagadnienie.

Duża doza uczuciowości jaka uderza w jego obrazach, wpływa też na jego malarskie nastawienie. Dla rasowego impresjonisty motyw Kazimierski uderzyłby przedewszystkiem jak sieć plamek barwnych o wrażliwą siatkówkę oka. Plamka, wibrująca, zacierająca nawet realne zjawisko: ulicę, domy, płoty. Do tego doprowadza kultura bezpośredniego wrażenia wzrokowego.

Rabinowicza jednak trzyma za rękę — pewien sentyment. Polnbił np. drogi gubiące się w oddali: A zatem dal ta pragnie swojego miejsca na obrazie. Rabinowicz staje się perspektywicznym, nie poprzez tonowanie barwne (jak u impresjonistów) ale przez wyciąganie drogi w głąb, trochę na mocy konturu, trochę przez odpowiednie ustosunkowanie wielkości przedmiotowych. Uzyskawszy to, wyprowadzi na jasną, osłonecznioną drogę pochyloną postać Żyda, a zdala, króweczkę... Obok jasnego wspólnego wszystkim słońca Kazimierskiego, zabłyszczy tu ponadto, jak dobrotliwa tęczówka, — sentyment, już tylko jego własny, właściwy naszemu artyście.

Dla wrażliwości malarskiej ważniejszem jest jednak to, że mamy tu przed sobą malarza solidnego, o dużej pracowitości, i poważnym stosunku do swojej twórczości.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

H. WEBER.

„Wielka iluzja Wersalu“

Mocne i trafne słowa premjera belgijskiego

W senacie belgijskim dnia 6 bm. wygłosił obszerne przemówienie prezes rady ministrów hr. dr Broqueville, w którem poczesne miejsce zajęło sprecyzowanie stanowiska rządu belgijskiego wobec kwestji rozbrojenia. Mowa de Broqueville'a wyszła poza ramy aktualności tylko belgijskiej i zainteresowań społeczeństwa w ojczyźnie króla Leopolda III. Poszczególne jej momenty zasługują na podkreślenie, ile że odsłaniają one pewne, bardzo ważne szczegóły i kontury polityki ogólno-europejskiej.

Odpowiadając swoim przedmówcom, stwierdził przedewszystkiem premjer, iż ozbrojenie militarne Niemiec mogłoby być zahamowane lub też usunięte za pośrednictwem interwencji Ligi Narodów czy nawet wojny prewencyjnej. Akcji Ligowej nie można by podjąć — mówi premier — ponieważ odmówiłyby wzięcia w niej udziału zarówno W. Brytanja jak Italja. „Drugi zaś czynnik, wojna; jest nie do pomyślenia dzisiaj, aczkolwiek zdaję sobie sprawę z tego, że jedynym może sposobem zapobieżenia dozbrojeniu się Niemiec byłaby wojna, to wojna natychmiastowa. Nie wziąłbym jednak nigdy na siebie odpowiedzialności za podobną awanturę“.

Są to słowa mocne i obrazujące bez retuszu dyplomatycznego sytuację obecną.

W dalszym ciągu swego przemówienia oświadczył premjer: „Odczuwam mocno całą gorycz położenia, w jakiem się znajduje Europa. Ale sytuacja obecna jest logicznym wynikiem, konsekwencją wielkich iluzyj, jakiemi się dali omamić twórcy traktatu wersalskiego. Jak można było sobie wyobrazić np., iż 27 narodów, znajdujących się w r. 1918 w obozie „państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych“ zachowa w dalszej przyszłości jednolitą postawę w stosunku do Niemiec? Niemcy dzisiejsze nie są już Niemcami z 11 listopada 1918 r. a i Aljanci w liczbie 27-miu z r. 1918 nie są już dzisiaj tymi, którzy solidarnie mieli bronić traktatu z r. 1919.“

Ten passus przemówienia premjera Belgji tchnie istotnie goryczą i słabo tylko ukrytym żalem i wyrzutem pod adresem tych mocarstw, które, jak Anglja i Italja, zmieniły front swojej polityki zagranicznej od r. 1919, przyczyniając się tem samem do wzmocnienia pozycji Niemiec.

„Ale — kontynuuje hr. de Brocqueville — musimy patrzeć rzeczywistości trzeźwo w oczy, widzieć ją taką, jaką ona jest dzisiaj w marcu 1934 roku. Marzenia nie prowadzą do niczego, często zaś raczej do katastrofy. W tej chwili chodzi nie o to, jak, w jaki sposób należy się ustosunkować do zbrojeń niemieckich, ale przedewszystkiem musi nam chodzić o to,

jak, w jaki sposób zapobiec wyścigowi zbrojeń, który prowadzi w prostej linji do wojny.

Tu kryje się niebezpieczeństwo, które zagraża całej Europie, wszystkim narodom, nie wyłączając Niemców.“

Jasność określeń nie pozostawia tutaj nic do życzenia. Premjer nie obwija prawdy w bawełnę optymizmu.

Jedyne wyjście z obecnej sytuacji widzi de Brocqueville w zawarciu konwencji międzynarodowej, ograniczającej rozmiary zbrojeń. — Jest to jedyna, zdaniem premjera, szansa uniknięcia wojny.

Otwarcie wystawy H. Rabinowicza i J. Śliwniaka

Dziś w sobotę odbędzie się w salonie wystawowym Zrzeszenia Żydowskich Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy w Żyd. Domu Akadem. — Przemyska 3, dwukrotnie z powodu nieprzewidzianych trudności odwołane — otwarcie wystaw H. Rabinowicza i J. Śliwniaka z Warszawy.

H. Rabinowicz wystawia w Krakowie poraz pierwszy, niemniej jednak dobrze jest znany publiczności krakowskiej z nader pochlebnych recenzyj, ogłaszanych w prasie stołecznej. Wystawa H. Rabinowicza niewątpliwie spotka się u publiczności krakowskiej z najżywszem zainteresowaniem, ze względu na wysoki poziom wystawianych prac.

Również J. Śliwniak, metaloplastyk, zaliczany do najlepszych w Polsce twórców w tej dziedzinie poraz pierwszy zapozna publiczność z swemi ciekawemi pracami. Metaloplastyki Śliwniaka cechuje oryginalna tematyka, rzadkie dla metaloplastyki motywy i precyzja techniki.

Obok tych dwóch artystów biorą udział w wystawie: Samuel Cygler z Będzina, wybitny grafik i znany malarz, dr Ozjasz Herschdörfer, znany i pierwszorzędny karykaturzysta i wybitny malarz Natan Szpigel z Łodzi.

Wystawa otwarta codziennie bez przerwy od godz. 11-tej przedpoł. do godz. 4-tej popoł. Wstęp 50 gr.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Popełnił zbrodnię:
sprowadził policję na teren uniwersytecki...

„Nasz Przegląd" z 9 bm donosi:

W dniu wczorajszym rektorat Uniwersytetu Warszawskiego ogłosił wyrok sądu dyscyplinarnego w niezmiernie ciekawej sprawie studenta oskarżonego o niestosowanie się do przepisów porządkowych na U. W. Sędzia dyscyplinarny ksiądz Karol Michejda, rozpatrywał sprawę studenta ostatniego roku medycyny A. Wajgota, pociągniętego do odpowiedzialności dyscyplinarnej **za to, że w czasie incydentu sprowadził na eksterytorjalny teren kliniki Uniwersytetu Warszawskiego, funkcjonarjuszów P. P.** Wajgot skazany został na podstawie art. 50 ustawy akademickiej **na niezaliczenie jednego trymestru studjów.**

---

6 miesięcy za spoliczkowanie sekwestratora

Sąd okręgowy w Warszawie rozpoznawał onegdaj sprawę ziemianina, właściciela majątku Kaleń pod Warszawą p. St. Chyżyńskiego, oskarżonego o znieważenie sekwestratora skarbowego Karola Haukusa, który zajął p. Chyżyńskiemu fortepian za zaległość wobec Kasy Chorych w wysokości aż.. 8 zł. 90 gr.

Ziemianin, zirytowany zajęciem bezskutecznie, proponował sekwestratorowi, aby za tak „wielką" należność zajął przedmiot jakolwiek mniejszy, a skoro odmówił jego prośbie, wywiązała się sprzeczka, w czasie której Chryżyński spoliczkował urzędnika.

Niemiłe to zajście zaprowadziło ziemianina na ławę oskarżonych.

Chyżyński nie przyznał się do winy, twierdząc, że pierwszy złożył skargę przeciwko sekwestratorowi do Urzędu Skarbowego, zameldowanie zaś urzędnika jest odwetem za tę skargę.

Prokurator domagał się dla oskarżonego surowej kary podkreślając, że przestępstwa tego rodzaju mnożą się ostatnio w społeczeństwie, podrywając zaufanie do urzędnika państwowego i naruszając jego powagę.

Po przeprowadzonej rozprawie sędzia wydał wyrok skazujący ziemianina na 8 miesięcy **bezwzględnego aresztu.**

Popełniał przestępstwa — ale z jakich motywów?...

W głośnym warszawskim procesie lekarza dra Stefanowskiego o szereg nadużyć natury majątkowej stanęły zarówno oskarżenie jak i obrona wobec zagadki, której nie rozwiązał przewód dowodowy.

Prok. Firstenberg i obrońca, adw. Lent zgodnie stwierdzają, że wskazanie **przyczyny** popełnionych przez Stefanowskiego **przestępstw okazało się niemożliwe.**

Brak objektywnych przyczyn, usprawiedliwiających wykolejenie lekarza, jak i jego stanowisko społeczne oraz wychowanie domowe, prokurator kwalifikuje jako okoliczności obciążające.

Obrońca wywodzi, że występek jest występkiem i jako taki na karę zasługuje. Właśnie jednak brak przyczyn przestępstwa stwarza kapitalną lukę w ocenie działalności oskarżonego. Ze względu na tę lukę powodować się trzeba najdalej posuniętą oględnością i łagodnością w ferowaniu wyroku.

Wyrok ma zapaść w dniu dzisiejszym.

Przez kilkanaście lat — systematycznie kradli

Mniej więcej przed pół rokiem policja województwa **poleskiego** wpadła na trop niezwykle sensacyjnej afery. Okazało się, że od pierwszych dni istnienia PKP zorganizowana banda, składająca się z członków drużyn konduktorskich, dokonywała systematycznych kradzieży towarów z pociągów.

Kradziono wszystko: drobne bagaże, części wielkich ładunków tak krajowych, jak i tranzytowych.

Po ujawnieniu tej niezwykłej afery, śledztwo wszczęła policja, jak również delegowana przez p. ministra Butkiewicza specjalna komisja ministerjalna.

Obecnie dochodzenia są na ukończeniu; sędzia śledczy przygotowuje akt oskarżenia przeciwko 50 funkcjonarjuszom kolejowym. Rozmiary szkód materjalnych, wynikłych wskutek tej afery, nie dadzą się jeszcze w chwili obecnej ustalić.

Napaść szczura na ulicy Rybnika

Katowicka „Polonja" donosi z Rybnika: Onegdaj około godz. 22 wracały w Rybniku dwie panie do domu, gdy w momencie przechodzenia przez ul. Jankowicką napadł nagle na jedną z nich panią B. szczur, **wielkości średniego kota.** Zwierzę z taką zaciętością rzuciło się na swą ofiarę, iż przegryzło jej śniegowiec i wgryzło się w nogę napadniętej Pani B. starała się wszelkiemi sposobami pozbyć napastnika, lecz dopiero kilkakrotne uderzenie teczką zmusiło szczura do ucieczki. Towarzyszka pani B., widząc walkę napadniętej, zemdlała. Jest to wypadek w Rybniku nie odosobniony, wobec czego zalecałoby się czynnikom kompetentnym, wypowiedzieć wojnę szczurom na całym froncie, co niewątpliwie przyczyni się do pozbawienia miasta tej plagi.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

PROGRAM UROCZYSTOŚCI IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO został ustalony przez specjalny komitet obywatelski w sposób następujący: W przededniu imienin, tj. 18 bm. wieczorem capstrzyk orkiestr ulicami miast Bielska—Białej. W dniu 19 bm. nad ranem hejnały z wieży kościoła garnizonowego i wieży ratusza. O 9-tej uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, następnie o godz. 10.30 defilada wojska na ul. 3 Maja przed hotelem Prezydent, o 11-tej koncert orkiestry wojskowej na pl. Teatralnym w Bielsku, o 12-tej akademja w Teatrze Miejskim. W dniu uroczystości zbiórka na kolonje wakacyjne dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej Popołudniu bezpłatne przedstawienia w kinach dla bezrobotnych.

AHASWER! Wczoraj ukazały się na słupach plakatowych afisze „Ahaswera". Zainteresowanie społeczeństwa tem monumentalnem przedstawieniem rośnie z dnia na dzień. Popyt na bilety wstępu jest bardzo żywy. Bilety do nabycia u firmy „Foto- Pollak". Pasaż Tyrasa od 50 gr. do 3 zł. Próby masowego chóru, złożonego z 100 osób, próby orkiestry i scen dramatycznych w pełnym toku. Pod artystycznem kierownictwem tow. Isi Reissa, b. reżysera teatr. państwowych w Essen i Dessau, powstaje tu potężne widowisko narodowe, które niewątpliwie stanie się pierwszorzędnem żydowskiem zdarzeniem artystycznem. Dochód przeznaczony jest na Keren Kajemeth.

DZIŚ ODCZYT DRA MELZERA. Staraniem SSP. „Hitachdut", wygłosi dziś o 8.30 w sali Gminy Żyd. w Bielsku tow. dr. Natan Melzer, Lwów, odczyt nt. **„Sjonizm — Socjalizm — Faszyzm" (Na tle ostatnich wydarzeń w Austrji).** Dr. Melzer jest jednym z wybitnych przywódców ruchu sjonskiego w Wschodniej Małopolsce, oraz członkiem A. C.

OTWARCIE WIOSENNEGO SEZONU PIŁKARSKIEGO. W ub. niedzielę odbył się w Bielsku pierwszy w tym roku mecz footbalowy, a to między BBSV a DFC „Sturm". Zwyciężył z trudem BBSV w stosunku 1:0. — „Hakoah" bielski walczy jutro w niedzielę g. 14.30 z TS „Biała-Lipnik", boisko Hakoahu.

Z Jarosławia

PO WYBORACH KAHALNYCH. Z inicjatywy stronnictw narodowych a w szczególności organizacji sjonistycznej i Stronnictwa Państwa Żydowskiego doszedł do skutku blok wyborczy obej-

---

60-letni „enfant terrible" Palestyny

Osobliwą drogę przebył Mosze Smilański, obchodzący w tych dniach 60-lecie. Był kiedyś subtelnym i romantycznym poetą, który dał literaturze hebrajskiej pierwszy romans palestyński, a dziś jest przywódcą i bojownikiem „reakcji" palestyńskiej. W latach młodzieńczych dzielił dolę i niedolę z pierwszymi robotnikami w Palestynie, był najbliższym i serdecznym przyjacielem dzisiejszego przywódcy robotniczego, Bin-Gurjona, a dziś niema takiego środka, któregoby nie użył w walce z organizacją robotniczą. Smilański jest dziś nietylko przywódcą Związku rolników palestyńskich właścicieli pardesów, nowoczesnych Boazów, lecz także ideologiem tej „reakcji", rzecznikiem jej interesów i niejednokrotnie ciasnym aż do doktrynerstwa posuniętym bojownikiem ich dążeń.

Mosze Smilański ma świetne pióro, jest dziś bodaj najwybitniejszym publicystą w Palestynie, jest utalentowanym pisarzem politycznym, znającym na wylot Palestynę, Arabów i cały jiszuw. Jest bystrym obserwatorem, zjadliwym, pełnym temperamentu krytykiem, zabierającym w każdej sprawie głos i rzucającym na szalę zawsze interesujący argument, oryginalną myśl, odrębne ujęcie we formie zawsze świetnej zwartej a przytem pełnej polotu. Jest w nim dużo z chłopskiego uporu i przekory i także dużo z bystrego pilpulisty talmudycznego. Cechuje go niezwykła energja i rzutkość — kieruje potężną organizacją rolników żydowskich w Palestynie, jest redaktorem organu rolników „Bustanai", jest naczelnym publicystą „Doar Hajom", jest jednym z największych przedsiębiorców w dziedzinie pardesów, przeprowadza wielkie tranzakcje ziemią dla celów społecznych i od czasu do czasu rzuca na rynek księgarski nową książkę. Dawniej, za lat młodzieńczych książka Smilańskiego — to były piękne nowele z życia arabskiego lub opowieści z życia pierwszych robotników żydowskich w Palestynie, dziś są to pamiętniki lub zbiory pism publicystycznych o nieprzeciętnej wartości historycznej.

Smilański jest bojownikiem. Trudno coprawda ustalić i trudno wcisnąć program Smilańskiego do jednej z tych wielu szufladek programatycznych rozmaitych ugrupowań sjonistycznych. Mówi się o nim jako o „reakcjoniście", ale jakże daleki jest Smilański od prawicy sjonistycznej. Z rewizjonizmem łączy go tylko nienawiść do socjalizmu, a właściwie do rzecznika socjalizmu w Palestynie, do organizacji robotniczej. Dzieli go natomiast od rewizjonizmu ujęcie polityki żydowskiej w Palestynie i ujęcie kwestji arabskiej. Smilański pisał niedawno, że jeśli wogóle istnieje możliwość prowadzenia polityki żydowskiej w Palestynie, to może to być tylko polityka systemu Weizmanna, a więc także obecnej Egzekutywy. W kwestji arabskiej jest zwolennikiem zatrudniania robotników arabskich w przedsiębiorstwach żydowskich, i to nietylko, jak mu zarzuca lewica, z chęci wyzysku tańszego robotnika, lecz przedewszystkiem dla momentów politycznych. Jest przeciwnikiem inicjatywy narodowej w kolonizacji palestyńskiej i zwalcza kolektywne formy kolonizacyjne realizowane przez fundusze palestyńskie. Emek z jego kolektywami rolnemi jest dla niego cierniem w oku i często przeciwstawia Emekowi okolice Tel-Awiwu, rozwijające się w porównaniu z powolnym rozwojem Emeku w tempie prawdziwie amerykańskiem.

Smilański jest poprostu realistą politycznym i typowym konserwatystą starej daty, który

mujący wszystie stronnictwa narodowe, religijne oraz zrzeszenia gospodarcze, wobec czego przy ostatnich wyborach do kahału wystawiono jedną wspólną listę, przyczem 6 dalszych list innych ugrupowań zostało wycofanych, zaczem figurujący na jedynej liście kandydaci zostali uznani przez Komisję wyborczą na posiedzeniu z dn. 18/2 br. za wybranych. W ten sposób pierwszy etap wyborczy został zamknięty, a w najbliższych dniach nastąpi jeszcze wybór Zarządu Gminy przez nowo wybraną Radę i ukonstytuowanie się obu ciał tj. Zarządu i Rady. Do nowo wybranej Rady weszli przedstawiciele organizacji sjonistycznej, Str. Państwa Żyd., Poalej Sjon, Mizrachi, Agudy, Stow. Jad Charucim i Stow Kupieckiego. Po wyborze zaś Zarządu wejdą także do Rady, stosownie do zawartej umowy przedstawiciele: Rewizjonistów, Stow. Chesed Wyemeth i Machsikaj Chadaath oraz niezorganizowanej ortodoksji. Blok wyborczy desygnował na prezesa Zarządu adw dra Schorra (brata rabina warszawskiego prof. M. Schorra), na prezesa zaś Rady p. Maksa Salika.

WIZO pracą swoją społeczną i kulturalną zdobywa sobie coraz większe uznanie. Co środę urządza WIZO w lokalu Klubu Towarzyskiego herbatki dyskusyjne. Oprócz cyklu referatów z dziedziny sjonistyki, wygłaszanych przez tow. O. Springera, wybijają się referaty z dziedziny ruchu kobiet żydowskich wygłaszane przez p. Halberstamową, przewodniczącą WIZA i p Potascherową. W zimie jak i w roku ubiegłym kosztem przeszło 1000 zł uruchomiona została herbaciarnia, dostarczająca ubogiej ludności za minimalną opłatą pożywnego śniadania.

TOWARZYSTWO DWUCENTÓWKA. Pod sprężystem kierownictwem p F. Mohrenbergowej wykazało w tym roku bardzo żywą i owocną działalność, dostarczając ubogiej żydowskiej dziatwie szkolnej bezpłatnie książek, obuwia i odzieży.

AKCJA KFAR USYSZKIN w naszem mieście została ukończona z wcale dobrym wynikiem. — Pozatem urządził Keren Kajemeth przedstawienie dla dzieci i dancing. Obie imprezy wypadły bardzo udatnie.

W związku z wyjazdem prezesa Stow. Bnej Sjon. tow. Graffa do Palestyny, urządziło stowarzyszenie to uroczysty wieczór pożegnalny, na którym reprezentowane były wszystkie frakcje sjonistyczne Wszyscy mówcy podnosili z uznaniem długoletnie i wielkie zasługi tow Graffa na polu pracy sjonistycznej w naszem mieście. Onegdaj urządził Komitet Lokalny Stron. Państwa Żydowskiego pożegnanie dla odjeżdżającego do Erec tow. Benziona Lichta z Chalucu Hamdinati, który wraz z swoją żoną wyjeżdżał do Palestyny Odjeżdżających żegnali serdecznie towarzysze. — W tym miesiącu wyjechali również tow Balibarówna i tow B Stulbach z Haszomer Hacairu.

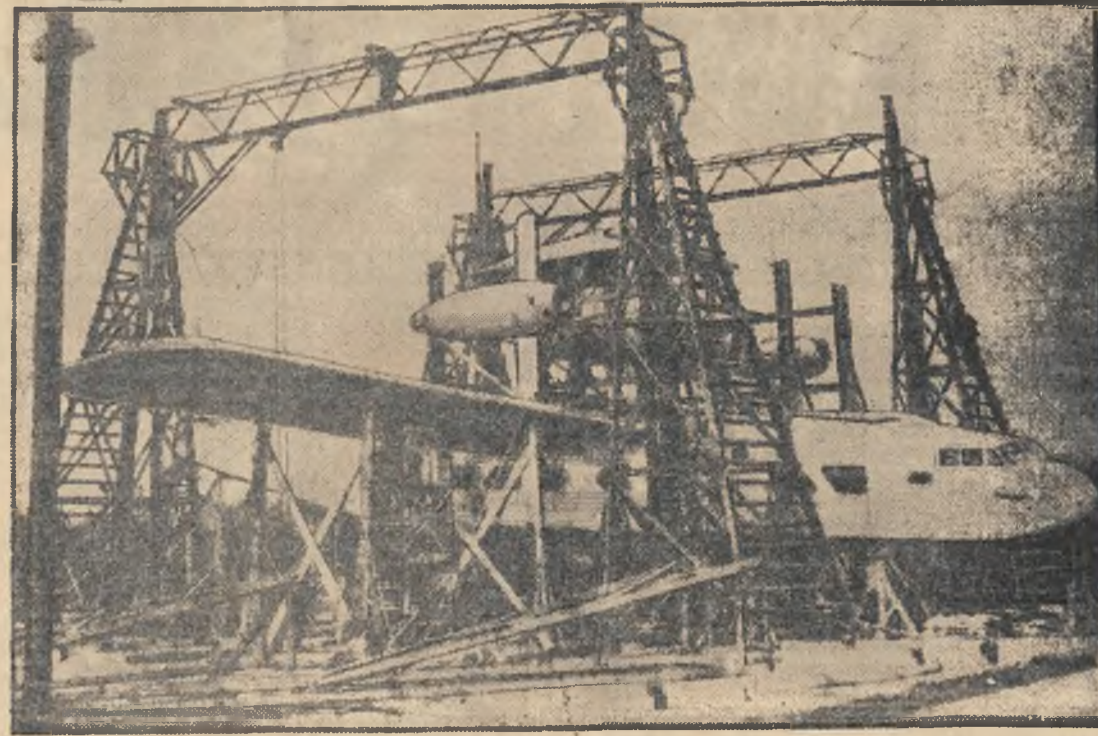
Komitet Lokalny Stronnictwa Państwa Żydowskiego wykazuje ożywioną działalność Onegdaj urządził wieczór purimowy. na który zaprosił przedstawicieli wszystkich organizacyj. Przew. tow Potascher w mowie swojej przedstawił plan zbliżenia wszystkich lokalnych organizacyj celem wspólnej pracy na polu sjonistycznem W odpowiedzi przedstawiciele frakcyj wyrazili gotowość współpracy — Po części oficjalnej zapanowała wesoła atmosfera zabawy purimowej.

---

mierzy wszystko i wszystkich miarą Boazów palestyńskich, posiadaczy pardesów, którzy kiedyś szli może tąsamą drogą, jaką kroczą dziś chalucim, ale którzy po drodze zagubili gdzieś narodowe horyzonty, idealizm i inne tego rodzaju imponderabilia, a teraz czuwają tylko nad własnym interesem, który identyfikują z interesem całej Palestyny. Nowocześni Boazim są siłą w Palestynie a motorem tej siły jest Mosze Smilański, jego talent organizacyjny i pisarski, jego ambicje polityczne, jego bojowe nastawienie i jego rozległe doświadczenie. 60-letni Mosze Smilański znajduje się dziś w ogniu walki. Jest symbolem społecznej reakcji w nowej Palestynie i nie kryje się z tem. Jest przedmiotem ciągłych ataków i polemik, które odpiera naprawdę po mistrzowsku. Jego program, zasady i argumenty napewno nie są przekonywujące, ale sam Smilański jako typ Palestyńczyka jest typem oryginalnym i interesującym, symbolizującym niejako drugą stronę nowej Palestyny tzw. „reakcję" palestyńską.

L. R.

Olbrzymi samolot pasażerski



W Anglji kończy się obecnie budowę olbrzymiego samolotu pasażerskiego, który będzie mógł pomieścić 43 osoby.

TEATRY I KINA

Prof. Joachim Stuczewski w Krakowie

We czwartek rano przyjechał do Krakowa zamieszkały we Wiedniu znany kompozytor, wiolonczelista, entuzjastyczny propagator muzyki żydowskiej, prof. Joachim Stuczewski.

Prof Stuczewski zatrzyma się przez kilka dni w Krakowie w celu przygotowania koncertu muzyki żydowskiej. We czwartek wieczorem odbył prof Stuczewski podejmowany przez grono nauczycielskie i licznie zebranych muzyków krakowskich w szkole muzycznej przy Żyd. Tow Muz. Pięknie odegrany kwartet Dworzaka przy jego współudziale zakończył ten miły wieczór. Dziś w sobotę o godz. 6-tej wiecz. prof. Stuczewski będzie gościem na wieczorku muzyki żydowskiej urządzonym przez uczniów szkoły muzycznej przy Żyd. Tow. Muz.

Na zaproszenie Dyrekcji odwiedzi prof Stuczewski w niedzielę rano gimnazjum żydowskie przy ul. Brzozowej 5, gdzie odegra kilka utworów muzyki żydowskiej. W niedzielę wieczór po koncercie w sali Bolońskiego, weźmie prof. Stuczewski udział w zebraniu towarzyskiem Żyd. Tow. Muz.

JUTRO KONCERT PROF STUCZEWSKIEGO

Słynny czelista żydowski prof. J Stuczewski wystąpi w koncercie muzyki żydowskiej jutro w niedzielę o godz. 20 w sali Bolońskiego. W koncercie tym biorą nadto udział pp. Weissman-Hublerowa (fortepjan), Manne. dr. Scheller, Schleichkorn Guttman i Gemrot. W programie najcelniejsze utwory współczesnej muzyki żydowskiej, dotąd niewykonane i nieznane w Krakowie.

Instytut Fryderyka Chopina

W Warszawie powstało Stowarzyszenie pod nazwą „Instytut Fryderyka Chopina". Stowarzyszenie będzie działać pod opieką i kontrolą ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Celem stowarzyszenia jest krzewienie kultu dla Fryderyka Chopina przez stworzenie centralnej placówki naukowej w dziedzinie chopinoznawstwa, zorganizowanie we własnej siedzibie muzeum, archiwum i bibljoteki, kompletne wydanie naukowo-artystyczne dzieł Chopina, urządzanie specjalnych koncertów i odczytów przez wydawanie stałego organu Chopinowi poświęconego przez współdziałanie z innemi chopinowskiemi organizacjami i stowarzyszeniami tak w kraju, jak i zagranicą.

—o§o—

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj od szeregu lat niegrany dramat K H. Rostworowskiego „Judasz z Kariothu", który powtórzony będzie jutro wieczorem. Jutro popołudniu komedja „Ładna historja".

— **DODATEK LITERACKI DO PROGRAMÓW TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** W związku z wystawieniem „Judasza z Kariothu" K. H. Rostworowskiego ukaże się dzisiaj dodatek literacki do programów teatralnych. Na treść złożą się artykuły pp. prof Pigonia, Góreckiego, Skoczylasa, Czachowskiego i in.

— **DZIŚ PIERWSZY WYSTĘP A. LERNERA I. D. ZAJDERMANA W TEATRZE ŻYD.** Bocheńska 7. Po wielkiem triumfalnem tournee zagranicą znakomici artyści A. Lerner i D. Zajderman, ulubieńcy publiczności krakowskiej, wystąpią gościnnie przez krótki czas w teatrze żyd. przy ul. Bocheńskiej Dziś w sobotę o g. 8'45 wieczór pierwszy występ w przebojowej sztuce muzycznej poraz pierwszy na tutejszej scenie pt „Na dworze cadyka" (In cadyks hojf) w 3 aktach z prologiem, ze śpiewami i tańcami A. Lerner i D. Zajderman w rolach głównych Udział bierze pierwszorzędny zespół Bilety w firmie A. Fischhab, Grodzka 40 od godz. 5 przy kasie teatru Jutro w niedzielę dwa przedstawienia.

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** Dziś w sobotę 3'30 pop po raz ostatni dla dzieci i młodzieży „Twardowski na Krzemionkach", o godz. 7'30 wiecz. dramat Bissona pt. „Kobieta, która zdradziła" (Pani X).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 7'30 wiecz: „Judasz z Kariothu".

Niedziela pop. „Ładna historja"; 7'30 wiecz. „Judasz z Kariothu".

TEATR ŻYDOWSKI. BOCHEŃSKA 7
występy A. Lerner i D. Zajdermana

Sobota 8'45 wiecz.: „Na dworze cadyka".

Niedziela 4 pop. i 8'45 wiecz: „Na dworze cadyka".

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Sobota 3'30 pop.: „Twardowski na Krzemionkach"; 7'30 wiecz.: „Kobieta, która zdradziła".

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sobota 8 wiecz.: „Papa".

DZIŚ W KATOWICACH:

Teatr Polski: godz. 20: „Papa" (przedstaw. sprzedane)

Hachszara „Akiba": godz. 20: Uroczyste otwarcie nowego lokalu hachszary przy ul. Wodnej 12

Kinoteatry: Capitol: „Rozkoszna para kochanków" (Nancy Carrol, John Boles) „Fortancerka". — Casino: „Burza o brzasku" (Sarajewo 1914). — Coloseum: „Wyrok życia" (Eichlerówna). — Palace: prolongowany „Człowiek małpa" (John Weismüler). — Rialto: „Wielka księżna Aleksandra" (Marja Jeritza, Leo Slezak). — Union: „Jej Królewska Mość" (Lilliana Harvey).

DZIŚ W BIELSKU:

W kinach: Apollo: „Niewidzialny człowiek" (Claude Rains, Gloria Stuart). Miejskie Bielsko: „Królowa szybkości" — Miejskie Biała: „Sabra" film w języku polskim i hebrajskim z życia robotników żydowskich w Palestynie, z udziałem czołowych artystów „Habimy" Rowińska. Meskin Bertonow i in.

Nowa placówka społeczna

Osiedle szkolne Żyd. Tow. Szkoły Lud. i Śred. w Zawoji

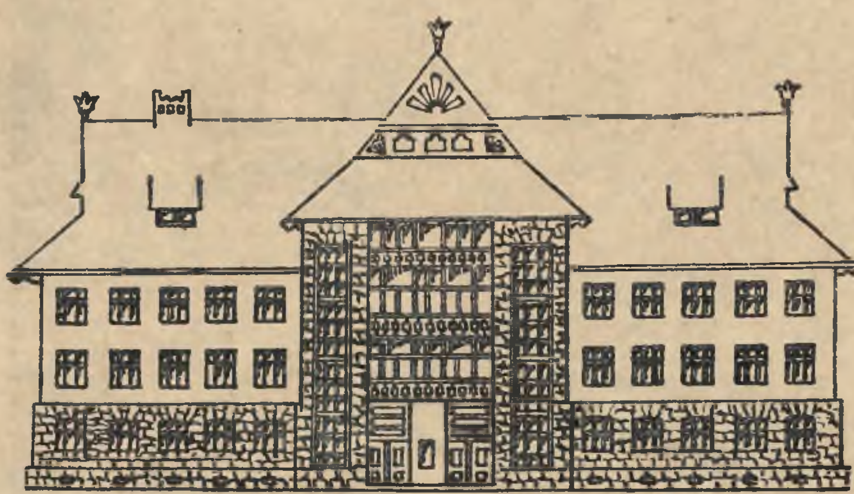
Komitet Budowy Kolonji i Osiedla Szkolnego dla Żyd. Gimn Koed. Szkoły Powsz. i Szkoły Rzemiosł w Krakowie ogłosił następujący apel do społeczeństwa żydowskiego:

Pośród wszystkich zagadnień, które Żydostwu dzisiejszemu narzucają ciężkie warunki współczesnego bytu, na pierwszy plan wybija się troska o naszą młodzież. Jak ją wykształcić i wychować? Jak zabezpieczyć przed tem wszystkiem, czem grozi życie? Jak zahartować do walki o byt, szczególnie twardej w epoce powszechnego kryzysu? Jak zdziałać, aby dziecko wyrosło na jednostkę silną, społecznie wartościową, niezwarzoną przedwcześnie nastrojem powagi a może nawet przygnębienia, który je otacza? Aby zachowało duszę radosną i pełną zapału — skoro tylko zapał i radość stanowią porękę lepszego Jutra.

Wykształcenie i wychowanie — to jedna strona medalu. Stwarzając nowego Żyda, który z dumą rozwinie sztandar prastarej tradycji, nie zapominajmy, że ręka, która ten sztandar podniesie, winna być silna i krzepka. Moc ducha zdobyć można wytężoną pracą umysłu pośród ścian zamkniętych. Moc fizyczna płynie z radosnego wysiłku mięśni na łonie przyrody nieujętej czterema ścianami sali szkolnej.

Instytucje Towarzystwa Żydowskiej Szkoły Ludowej, Średniej i Szkoły Rzemiosł w Krakowie, dbają o duchowe i fachowe wykształcenie młodego pokolenia Żydów. Komitet Rodzicielski przy tychże instytucjach postanowił pracę tę ukoronować zbudowaniem własnej kolonji i osiedla szkolnego, gdzie rzesze młodzieży znajdą wypoczynek po pracy, stałą opiekę, umożliwiającą rozwój fizyczny w najkorzystniejszych warunkach i korzystne warunki dla zajęć praktycznych, tak ważnych w życiu codziennem.

Mimo piętrzących się przeszkód, dzięki bezprzykładnej ofiarności szeregu osób, których nazwisk nie sposób tu wymienić, **zdołano dotąd zakupić obszerną parcelę w najpiękniejszej i najzdrowszej części Beskidu, w Zawoi, — rozpoczęto budowę domu, który odpowiadać będzie wszystkim wymaganiom wygody i higjeny. Sypialnie, sale rekreacyjne, sale szkolne, pomieszczą około 300 młodzieży.**



Tak będzie wyglądał budynek kolonji osiedla szkolnego w Zawoi, o ile społeczeństwo żydowskie okaże należytą ofiarność.

Boiska do gier i zabaw, bystry potok, przepływający przez własne grunta, basen do kąpieli i pływania umożliwią zdrową rozrywkę na wolnem powietrzu. Część zakupionego gruntu, przeznaczona pod uprawę, pozwoli Komitetowi na zrealizowanie idei kursów gospodarstwa domowego i wiejskiego, które w tych warunkach mają możność pomyślnego rozwoju.

Wszystkie te prace są już w toku. Fundamenty położone, kamienna podbudowa domu i parter skończony, materjał zwieziony albo gotowy do zwózki, urządzenie wnętrza, dzięki wspaniałomyślnym darowiznom, w znacznej części czeka tylko rozmieszczenia we właściwych izbach i salach. Jeszcze jeden wysiłek, a ściany gmachu staną, dom napełni się gwarem młodzieńczych głosów.

Komitet budowy kolonji i osiedla szkolnego ma niniejszem zaszczyt zaprosić wszystkich do wzięcia udziału w tym ostatnim wysiłku. Będzie on ukoronowaniem dzieła już zaczętego, w które włożono prócz trudu i pracy, niemały kapitał.

Skoro w dzisiejszych czasach sprawdza się stara przypowieść, że tyle tylko swojem z pewnością zwać możemy, ile zdrowia posiadamy w nas samych i dzieciach naszych, —

skoro my, Żydzi, przodowaliśmy zawsze narodom w trosce o los młodego pokolenia, —

skoro ofiarność dla wspólnych celów stała się z biegiem wieków naszą drugą naturą, —

żywimy niepłonną nadzieję, że znajdziemy pełne zrozumienie dla omówionej sprawy, gdy pozwolimy sobie zwrócić się do społeczeństwa z prośbą o poparcie i współpracę.

PRAWO I ŻYCIE

W sprawie podatku lokalowego

Zamieszczona w tej sprawie notatka dnia 8 bm. w Nr. 67 „N. Dziennika" podaje, że „obowiązek zapłaty podatku od lokali ciąży na osobach, faktycznie zajmujących lokale i że w razie dokonywania zajęć z tytułu nieuiszczenia tego podatku, inne osoby nie będą mogły zajętych ruchomości wyłączać".

Notatka ta jest o tyle tylko prawdziwa, że **urzędy Skarbowe** nie wyłączają zajętych **ruchomości** przy podatku lokatorskim, opierając się na Okólniku Min. Skarbu, wedle którego skarga o zwolnienie tych ruchomości z pod egzekucji jest niedopuszczalna.

Okólnik ten Min. Skarbu jest sprzeczny z wyrokami Sądu Najwyższego, a nawet z wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego. (Wyrok N. T. A. z 11 października 1932 L. rej. 1375).

Nie wiąże on przeto Sądów, które zawsze zwolnią odnośne ruchomości z pod egzekucji, jeśli chodzi o podatek lokatorski — o ile skarżący wykaże swe prawa, i to nawet w tym wypadku, jeżeli skarżący o wyłączenie dany lokal zajmuje. Sądy nie krępowane okólnikiem Min. Skarbu, stosują przepisy ustawy, które nigdzie nie mówią o odpowiedzialności rzeczowej za podatek lokatorski.

Dlatego też informacja „w sprawie podatku lokalowego", podana również przez szereg dzienników, jest o tyle niedokładna, że odnosi się tylko do praktyki Urzędów Skarbowych. Nie wspomina jednak nic o tem, że **strona może zawsze na wypadek odmówienia wyłączenia przez Urząd Skarbowy wnieść pozew o to samo do Sądu. Sąd ruchomości z pod zajęcia zwolni, mimo, że chodzi o podatek lokatorski, o ile skarżący wykaże swe prawa do zajętych przedmiotów.** Oczywiście wyrok Sądu musi być respektowany potem przez U-

Henry Lawson

Budzik

W pewnym dzienniku ukazała się niedawno notatka, że policjant znalazł o czwartej rano małego chłopca na schodach fabryki „Bracia Grinder". Chłopiec spał na ulewnym deszczu.

Malec oświadczył, że pracuje w fabryce, że bał się spóźnić, zaczynał pracę o szóstej i był widocznie bardzo zdziwiony, że dopiero była czwarta godzina. Policjant zbadał zawartość małej paczki, którą wystraszone dziecko trzymało w ręku. Paczka zawierała fartuch i trzy kromki chleba z syropem.

Dziecko oświadczyło, że zbudziło się i myślało, że jest późno. Nie chciało budzić matki i pytać ją o godzinę, bo miała pranie i była zmęczona. Nie popatrzyło na zegarek — „nie mamy zegarka w domu". Dziecko nie umiało powiedzieć nic więcej nad to, że czeka na matkę i że matka mu powie, która jest godzina. Jak wiele innych małych dzieci, miało bezgraniczne zaufanie do nieskończonej mądrości matki. Chłopczyk, proszę państwa, nazywał się Arvie Aspinell i mieszkał przy alei św. Jana. Jego ojciec nie żył.

W kilka dni później dzienniki powołując się na krótko opisane „wzruszające wydarzenie", doniosły z wielką radością, że pewna dobroczynna dama z towarzystwa rozpisała wśród swych przyjaciół subskrypcję, celem zakupienia budzika dla chłopca, którego znaleziono śpiącego pod bramą fabryki firmy „Bracia Grinder".

Trochę później podano do wiadomości, że w związku z „wzruszającem wydarzeniem" zakupiono już budzik i oddano go matce chłopca, przepełnionej poprostu uczuciem wdzięczności dla ofiarodawców. Z innego źródła stwierdzono także, że opis wydarzenia był silnie przesadzony.

W innej notatce omawiano „wzruszające wydarzenie" w sposób, który nie pozostawiał wątpliwości, że dobroczynną damą z towarzystwa był nie kto inny, jak zachwycająca i wykształcona córka szefa firmy Grinder.

* * *

Późną godziną ostatniego dnia świąt wielkanocnych leżał Arvie Aspinell w łóżku, ciężko przeziębiony. Była mniej więcej dziesiąta godzina. W alei św. Jana ruch był bardzo ożywiony.

— Mamo, jest mi lepiej, znacznie lepiej — mówił Arvie.

Cukier z octem usuwa flegmę, ten nieznośny kaszel ustępuje. Przez następnych kilka minut chłopiec miał taki atak kaszlu, że nie mógł mówić. Gdy powrócił mu normalny oddech, powiedział:

— Lepiej czy gorzej, w każdym razie idę jutro do roboty. Nastaw zegarek, mamo.

— Poślę dziecko, niech powie im, że jesteś chory. Napewno wybaczą ci dzień lub dwa nieobecności.

— Niema takiego zwyczaju, nie będą chcieli czekać. Ja ich znam — co pocznie firma „Bracia Grinder", jeśli będę chory? Daj spokój, mamo, wstanę. Daj mi budzik, mamo.

Podała mu zegarek, a on zaczął go nakręcać i nastawiać wskazówki.

— Coś tu jest z dzwonkiem nie w porządku — zamruczał. Szedł źle już przez dwie noce, ale jednak spróbuję. Nastawię wskazówkę na piątą, zostanie mi dość czasu na ubranie się. Będę na czas. Chciałbym tylko, żeby droga nie była tak daleka.

Przestał mówić i odczytał kilka słów, wyrytych wokół tarczy budzika:

Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje.

Czytał już ten wiersz nieraz, jego rytm i rym wywołał na nim wrażenie. Powtarzał go raz po raz, nie wgłębiając się w sens i filozofję tych kilku słów. Nigdy nie przyszłoby mu na myśl, by wątpić w słowo drukowane — a to przysłowie było wyryte. Ale teraz nagle wpadło mu coś do głowy. Przez chwilę studjował przysłowie, a potem przeczytał je głośno po raz drugi. Wędrowało mu wciąż po głowie.

— Mamo — powiedział naraz — zdaje mi się, że to nieprawda.

Matka postawiła zegarek na półce, ułożyła dziecko na małej otomanie i zgasiła światło.

Arvie spał, ale matka czuwała. Myślała o swych kłopotach. Jej męża przyniesiono pewnego ranka zabitego z pracy; najstarszy syn przychodził do domu tylko wtedy, gdy był bez roboty; drugi syn osiedlił się w innem mieście i również przestał dla niej istnieć; biedny, drobny, mały Arvie wy-

rząd Skarbowy (art. 381 k. p. c.), który w konsekwencji umowy przeprowadzoną przez siebie egzekucję.

DR. IGNACY MAHLER.

Mandat i posada

Sejmowa podkomisja konstytucyjna zakończyła onegdaj opracowanie **ustawy o niemożności łączenia niektórych stanowisk i czynności z wykonaniem mandatu poselskiego lub senatorskiego.**

Podkomisja na wniosek referenta posła Jeszkego ustaliła zgodnie listę zakazów, ograniczających działalność posłów i senatorów pod rygorem utraty mandatów.

W szczególności projekt przewiduje niemożność łączenia z mandatem stanowiska członka władz instytucji lub przedsiębiorstwa, gdy działalność tej instytucji lub przedsiębiorstwa polega wyłącznie lub przeważnie na stosunkach umownych lub finansowych ze skarbem Państwa.

Dalej projekt przewiduje zakaz interwencji u władz publicznych w sprawach osobistych poszczególnych jednostek, zakaz sprawowania przez posłów i senatorów stanowiska nadzorcy sądowego, syndyka masy upadłościowej i kuratora dla spraw majątkowych.

Wreszcie projekt w myśl znanej uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej, zakazującej posłom i senatorom, wykonywującem zawód adwokata, posenatorom, wykonywującym zawód adwokata, posłów- adwokatów obowiązek zlikwidowania tych czynności, względnie zrzeczenia się stanowiska w terminie miesięcznym od chwili wejścia w życie tej ustawy.

ZE SPORTU

WALNE ZGROMADZENIE Ż. R. K. S. SIŁA, W KRAKOWIE.

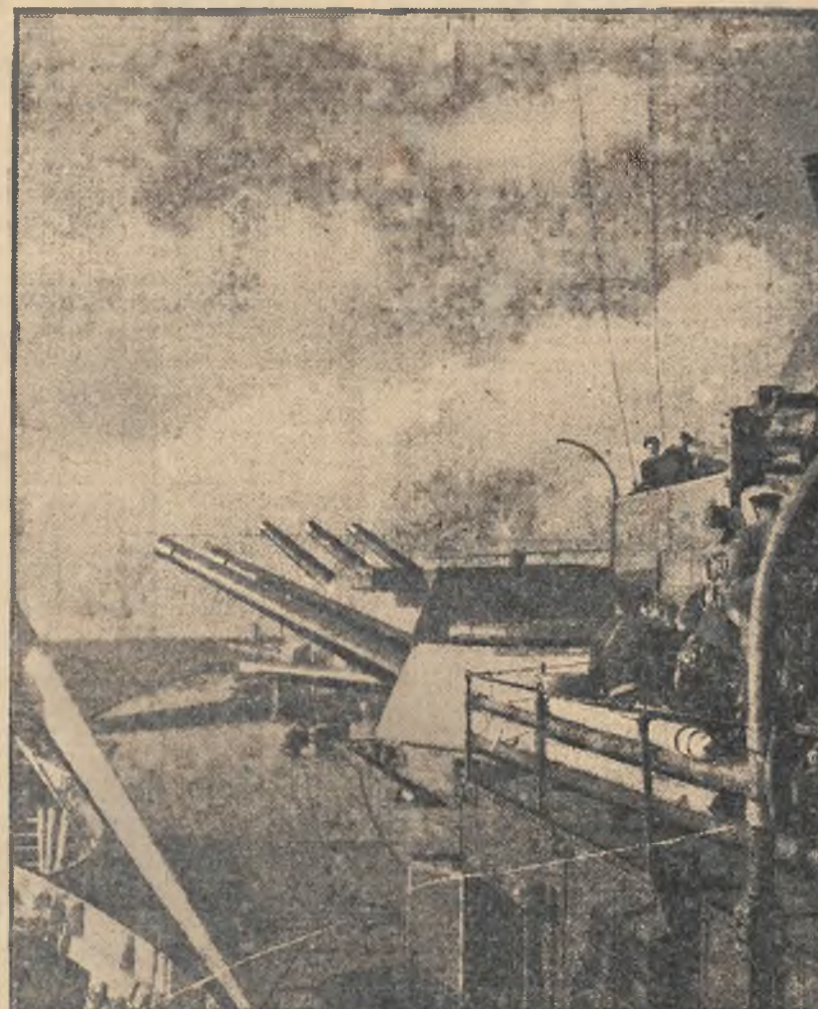
Przed przystąpieniem do wyborów uczczono **minutą milczenia** pamięć tragicznie zmarłego **przywódcy ruchu robotniczo- żydowskiego**, błp. **Ch. Arlosorowa.** W wyniku wyborów zarząd ukonstytuował się następująco: Prezes honorowy: **Dr. J Arnhold. Prezes:** Windisch H (przez aklamację), **wiceprezesi:** Burg Roman. Steigler Józef. **Sekretarz: Löwi** Samuel. Skarbnik: Bau Eljasz, **zastępca: Mansdorf** Izak. Członkowie zarządu **Lerner S., Kempler** Ign., Heitzer S, Wolfgang J, **Zweig** S., **Wohlfeiler E.,** Schreiber L, **Kohn R., Kierownictwo sekcji** p. n: przewodniczący: **Burg Roman. Członkowie:** Kohn, Wohlfeiler, Lerner. **Komisja rewizyjna:** Wellner, Dr. Arnhold, Dr. **Sroka, Jonas.** Sąd honorowy: Dr. Schlang, Dr. **Böhm, Haber, Bratt J.**

Postanowiono przesłać gratulacje i pozdrowienia bratniej drużynie „Hapoelowi" palestyńskiemu, za zdobycie mistrzostwa piłkarskiego Palestyny na rok 1934.

LTC PRAHA—SLAVIA 6:0.

W meczu hokejowym o mistrzostwo Czechosłowacji pokonał LTC—Slavię 6:0, przyczem sam Malecek zdobył 5 bramek.

Manewry floty angielskiej



Na Atlantyku odbywają się obecnie wielkie manewry floty angielskiej. Na zdjęciu — jeden z olbrzymów morskich Anglji, krążownik „Rodney".

RAN ZNOWU ZWYCIĘŻA.

Ostatnie wiadomości przynosiły ciągle klęski Rana w Ameryce. Zdawało się, że nastąpił już koniec karjery tego polskiego boksera. Lecz oto po dłuższej przerwie, spowodowanej kontuzją oka, pokonał Ran w El Paso (Texas) **Andersona** (USA) w 10 rundach.

ZAPROSZENIE DLA POLSKICH LEKKOATLETÓW.

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał od Jugosłowiańskiego Związku Lekkoatletycznego propozycję wysłania drużyny polskiej na szereg spotkań w Jugosławji. Drużyna nasza startowałaby w Białogrodzie, Panczewie, Mariborze, Lublanie i Zagrzebiu.

Jugosławja, celem podniesienia poziomu swej lekkoatletyki organizuje w roku bieżącym szereg wielkich imprez lekkoatletycznych o charakterze międzynarodowym. Na dzień 5-go czerwca zaproszeni zostali Francuzi, następnie gośćić będą zawodnicy szwedzcy i niemieccy. Co do Polski, to PZLA nie powziął jeszcze decyzji.

HEIKKINEN WYGRYWA 50 KLM. W HOLMENKOLLEN.

W ostatniej konkurencji w Holmenkollen - w biegu na 50 klm. nastąpiła sensacja Bieg ten wygrał bowiem Heinkinen (Finl.) a nie jego faworyzowany rodak Saarinen, lub Szwedzi zwycięzcy w Sollefteca Czas Heikkinena 3,33,35 godz. jest świetny. 2) Bergendahl (Norw.) 3,39,52 g, 3) Brodahl.

CEBULAK W CRACOVII.

Cebulak, środkowy pomocnik Legji, przenosi się do Krakowa, gdzie wstąpić ma do Cracovii, a z Legji otrzyma zwolnienie

NIEMCY PRZED PIŁKARSKIEMI MISTRZOSTWAMI SWIATA

Piłkarze niemieccy bardzo starannie przygotowują się do mistrzostw świata we Włoszech. W pierwszych dniach maja rozpocznie się pod okiem trenerów zagranicznych specjalny kurs treningowy, poczem — nastąpi szereg meczów eliminacyjnych, wyniki których zadecydują o ustaleniu reprezentacji państwowej.

Ponadto Niemcy pertraktują w sprawie przyjazdu do Niemiec na cztery spotkania treningowe angielskiego zespołu Derby Country, zajmującego obecnie w tabeli ligowej drugie miejsce, po Arsenalu.

ANGIELSCY PIŁKARZE GRAĆ BĘDĄ W PRADZE I BUDAPESZCIE.

Ostatnie posiedzenie zarządu angielskiego związku piłki nożnej zadecydowało ostatecznie o wyjeździe piłkarskiej reprezentacji Anglji na dwa mecze na kontynencie. **Reprezentacja Anglji zmierzy** się z reprezentacją Czechosłowacji w Pradze. a z Węgrami w Budapeszcie. **Termin jeszcze nie ustalono**, w rachubę wchodzi druga połowa maja.

Ciekawem jest, iż związek angielski **postanowił** w dalszym ciągu **nie zapraszać żadnej reprezentacji kontynentalnej do Londynu.**

---

tężał wszystkie siły, jak mężczyzna, byle dopomóc matce. Spędzał swe młode życie u „Braci Grinder", w latach, w których powinien był chodzić do szkoły. Pięcioro małych dzieci spało w komórce. Wkońcu pomyślała o swem pracowitem życiu: od piątej do ósmej szorowanie podłóg a potem zwykła praca, pranie bielizny. Dzieci powierzone tymczasem były ulicy, w tej dzielnicy nędzarzy. Nie mogła myśleć o przeniesieniu się gdzieindziej, nie była w stanie opłacać wyższego komornego.

* * *

Arvie zaczął mówić podczas snu.

Zapytała: — Arvie, nie możesz zasnąć? Czy masz gardło zaschnięte? Czy ci trzeba ponoc?

— Chciałbym spać — mówił przez sen, — ale to tylko chwilka, zanim — zanim —

— Zanim co, Arvie? — zapytała szybko, w obawie, że oszalał.

— Zanim zadzwoni budzik! — mówił wciąż przez sen.

Wstała po cichu i przesunęła budzik na drugą godzinę. — Teraz będzie mógł spać spokojnie — powiedziała szepłem sama do siebie.

Wkrótce Arvie zerwał się i powiedział z niepokojem: „Mamo, zdaje mi się, że budzik dzwonił". Potem, nie czekając na odpowiedź, położył się równie nagle i zasnął

* * *

Deszcz przestał padać, gwiazdy lśniły nad morzem i miastem, nad dzielnicą robotniczą i nad dzielnicą will, jedne i te same dla wszystkich. Nie widać było gwiazd z domku przy alei św. Jana, z wyjątkiem odblasku Krzyża Południowego i otaczających go gwiazd Była to — jak mówią damy — „przecudna noc", o ile się ją oglądało z domu szefa firmy Grinder. Terasy willi szefa były zalane światłem księżyca, ogrody łagodnie opadały ku morzu, okna oświetlone były z powodu wielkanocnego balu, w salonach dobrane towarzystwo było do łez wzruszone patetyczną recytacją o zamiataczu ulic.

Z budzikiem atoli było coś nie w porządku, albo pani Aspineli pomyliła się przy nakręcaniu. Dzwonek dzwonił okropnie przez całą noc. Obudziła się z przestrachem i przez chwilę leżała cicho, sądząc, że Arvie wstanie. Ale Arvie się nie poruszał. Blada jak śmierć podeszła do otomany, na której leżał Arvie. Światło samotnej latarni z alei wpadało przez okno. Spostrzegła, że Arvie się nie ruszał.

Jakże, budzik go nie obudził? Miał przecież taki lekki sen? „Arvie" — zawołała. Niema odpowiedzi, „Arvie" — zawołała znowu W głosie jej mieszał się ton wyrzutu z tonem przerażenia.

Jęknęła: „O, mój Boże!"

Wstała i podeszła do otomany. Arvie leżał na wznak z założonemi rękoma — jak we śnie. Ale jego oczy były otwarte, zdrętwiałym wzrokiem patrzyły w górę, jakby chciały przez sufit i dach dotrzeć aż do tego miejsca, gdzie ma być Bóg.

Groźny przestępca na ławie oskarżonych

Aresztowanie dwóch świadków na sali rozpraw

(rg) Przed dziesięciu laty grasowała w okolicach Ciężkowic i Szczakowej banda złodziei i włamywaczy, którzy pod wodzą niejakiego Jana Kurdziela teroryzowali tamtejszą okolicę. Wkońcu Kurdziel został jednak ujęty i osadzony w więzieniu. Sąd zasądził go na 8 lat więzienia.

Skończył się okres kary, Kurdziel opuścił mury więzienia i natychmiast wrócił do dawnego „zawodu“. Jeszcze z trzema osobnikami, Janem Molendą, Tadeuszem Molendą i Wacławem Kucem, założył nowe „przedsiębiorstwo“, które obrało sobie za teren działania Szczakowę i okolicę. Napady bandyckie znów się powtarzały, aż dopiero pościg policji doprowadził do likwidacji bandy. Molendowie i Kuc zostali ujęci, stanęli przed sądem i zasądzono ich na kary po 1 roku więzienia. Kurdziel natomiast ukrywał się w okolicznych lasach.

Rozesłano za nim listy gończe, ostrzegano jednak przytem ludność, iż bandyta jest uzbrojony i nie da się łatwo ująć. Pewnego dnia strażnik leśny napotkał Kurdziela, który oświadczył, iż zbiera w lesie drzewo. Strażnik polecił polecił mu, aby udał się z nim do miasta. Gdy uszli 500 kroków, Kurdziel dobył rewolweru i strzelił czterokrotnie do strażnika, raniąc go ciężko. Dokonawszy tego zbiegł do Czechosłowacji, gdzie ukrywał się przez pewien czas.

Ostatnio wrócił jednak do Polski, tutaj został rozpoznany i ujęty. Wczoraj odpowiadał Kurdziel przed sądem w Krakowie. Wyparł się on zupełnie winy, twierdzi, iż nie brał udziału w żadnych napadach, i przyznał się jedynie do nielegalnego przekroczenia granicy.

Świadkowie przesłuchani rozpoznali w nim przywódcę groźnej bandy. Jedynie dwaj jego dawni spólnicy, Jan Molenda i Wacław Kuc, jakkolwiek w śledztwie rozpoznali go stanowczo, na wczorajszej rozprawie mieli wątpliwości co do identyczności bandyty. Zmiana ich zeznań spowodowała, iż na zarządzenie prokuratora zostali na sali rozpraw aresztowani.

Trybunał zasądził Kurdziela na 10 lat więzienia. Oskarżony zapowiedział apelację.

Tajemniczy pożar w pobliżu składu amunicji

Onegdaj w godzinach wieczornych, zauważono w pobliżu składu amunicji w Bonarce, pewnego osobnika, który w odległości około 70 m od magazynu, podpalił suchą trawę. Żołnierze ugasili natychmiast ogień, sprawcę doprowadzono zaś na wartownię.

Jest to 20-letni Edward Chlanda, zam. przy ul. Wielickiej l. 12. Podał on, iż wraz ze swymi kolegami, Kazimierzem Buczkiem, zam. przy ul. Wielickiej l. 5 i Władysławem Marjańczykiem, zam. przy ul. Wielickiej l. 8, znaleźli się obok składu amunicji, gdzie podpalili sprawę z lekkomyślności.

Władze polityczne prowadzą w tej sprawie dalsze dochodzenia.

KRONIKA

MARZEC

10

SOBOTA

Wschód słońca 5 m. 50

Zachód słońca 17 m. 20

23 Adar 5694

Prace nad budżetem m. Krakowa zostały ukończone

W dalszym ciągu posiedzenia budżetowego Magistratu m. Krakowa w dniu wczorajszym dokończono dyskusji nad Działem wydatków zwyczajnych, poczem przystąpiono do obrad nad budżetem nadzwyczajnym, uchwalając Dział dochodów i wydatków. W dalszym ciągu posiedzenia uchwalił Magistrat budżety: przedsiębiorstw komunalnych, teatru, szpitali, zakładów opiekuńczych oraz fundacyj miejskich, kończąc w ten sposób pracę nad całokształtem budżetu Gminy na przyszły rok budżetowy. Uchwalony budżet w najbliższym czasie wejdzie pod obrady komisji budżetowo-skarbowej Rady miejskiej.

W proponowanym preliminarzu budżetowym jest kwota 200.000 zł. wstawiona w Dziale wydatków nadzwyczajnych, jako dotacja Gminy przeznaczona na wydatki, związane z uporządkowaniem dzielnic przyłączonych. Dotacja ta stanowić ma zaczątek funduszu specjalnego, z którego pokrywane będą wszelkie inwestycje drogowe, kanałowe itp, jakie stopniowo przeprowadzać będzie Zarząd Miejski we wspomnianych dzielnicach.

Jutro wielkie Zgromadzenie Kupców Żydowskich

Krakowskie Stowarzyszenie Kupców oraz Stow. Drobnych Kupców i Handlarzy „Samopomoc“ w Krakowie zwołują na jutro, niedzielę, 11 marca br., o godzinie 11-tej przedpoł., w lokalu Teatru Żyd., ul. Bocheńska l. 7.

ZGROMADZENIE KUPCÓW ŻYDOWSKICH

celem ustosunkowania się do sprawy projektu nowelizacji ustawy przemysłowej.

Kupcy Żydzi, jawcie się licznie!

T. O. Z.

Wykłady popularne o zdrowiu

Dziś w sobotę o g. 7 wiecz. punkt. w sali Krakowskiego Stow. Kupców, Grodzka 43 wykład dra H. Szancera pt. „O chorobach krwi“. Wstęp 20 gr.

Zgon ofiary eksplozji w gabinecie dentystycznym

Onegdaj donosiliśmy o strasznym wypadku, jaki zdarzył się w zakładzie dentystycznym Eugenjusza Griffla, przy ul. Lwowskiej l. 36. Naskutek eksplozji maszynki spirytusowej i maszynki benzolowej, zostały ranne cztery osoby, które przewieziono do szpitala św. Łazarza.

Wczoraj rano, jedna z ofiar wypadku, Eugenjusz Griffel, zmarł w szpitalu naskutek odniesionych oparzeń. Stan reszty ofiar nie budzi obaw.

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś w sobotę mają dyżur — w nocy: dr. Hochbaum — Dwernickiego 4, tel. 149-46, dr. Kłeczek — Szlak 20, dr. Krasoń — Al. 3 Maja 5, tel. 163-13, dr. Kurz — Sandomierska 5, tel. 110-40.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Mikołajska 4, Starowiślna 77 i Rynek podgórski 9.

WIOSENNW POKAZ MÓD odbędzie się dziś w sobotę o godz. 5-tej popoł. w kawiarni „Feniks“ w Rynku gł. Kierownictwo i conferencierka p. Zofji Ordyńskiej. Oryginalność imprezy stanowi współudział pań z krakowskiego Towarzystwa, które będą demonstrowały ostatnie nowości mody wiosennej. Najświeższe modele. Muzyka. Program urozmaicony. Dochód na cele T. O. M. Wstęp za zaproszenia. Przedsprzedaż biletów w kawiarni „Feniks“ od 11—1 i od 4'30.

— **CENY NA TARGU** w Krakowie były wczoraj następujące: mleko niezbierane litr 18—20 gr, śmietana 1—1.20 zł, śmietanka 50—60 gr, ser **zwycz. 1 kg. 70—80 gr, masło deser. 3.60—3.80 zł,** zwycz. 3—3.20 zł, jaja świeże szt. 5—7 gr, ziemniaki 1 kg. 8—10 gr, buraki 12—15 gr, marchew 8—10 gr, pietruszka 25—28 gr, seler 20—25 gr, cebula 20—25 gr, włoszczyzna 20—25 gr, jabłka komp. 60—1 zł, deser. 1.20—1.60 zł, kura sztuka 2.50—3.50 zł, kaczka 3—4 zł, gęś bita 5—6 zł, żywa 5.50—6.50 zł, indyk 8—12 zł, indyczka 6—8 zł, karp żywy 1 kg. 2.40 zł, szczupak 3—3.50 zł, brzana i leszcze 3—3.50 zł, wislane drobne i średnie 1.20—1.80 zł.

— **WIELKI DANCING** w Domu Artystów — dziś sobota 9 w. Nowe atrakcje.

Chawka Petzenbaum **Mojżesz Barber**

Kalwarja

zaręczeni w marcu 1934 r. 3561g

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „12 krzeseł“ (Vlasta Burian i Dymsza)
APOLLO: „Prywatne życie Henryka VII“
ATLANTIC: „Kawalkada“ (Clive Broock, Diana Waynard) i „Dziewczę z knajpy bucz“ (Janet Gaynor).
BAGATELA: „Żółty kochanek“ (Ramon Novarro i Helena Hayes).
DOM ŻOŁNIERZA: Włóczęga (Pat i Patachon)
MUZEUM: „Chandu“.
PROMIEŃ: „Dziewczątko“ (Baby) (Anny Ondra), „Dixiana“ (Bebe Daniels)
SŁOŃKO: „Quo Vadis“ (Emil Jannings)
SZTUKA: „Klub dżentelmenów“ (Clive Brook, Helen Vinson, George Raft).
ŚWIT: „5 minut przed ślubem“ (Edie Cantor).
UCIECHA: „Marsz Rakoczego“ (realizował Gustaw Froechlich).
WANDA: „Sekret kobiety“ (Irena Dunne, Philips Holmes) i „Schowajcie nasze smutki“ (Flip i Flap)

Z org. Syjońskiej

Brzesko. W niedzielę dnia 11 bm. przyjeżdża do Brzeska dr. Jakób Nowomiast celem wygłoszenia referatu.

Trzebinia. W niedzielę 11 bm. przyjeżdża do Trzebini prezes mgr. Salpeter z okazji 15-go jubileuszu organizacji w Trzebini oraz otwarcia nowego lokalu.

Katowice. W czwartek dnia 15 bm. przyjeżdża do Katowic prezes mgr. Salpeter celem uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu Organizacji Sjonistycznej.

ECHA PROCESU LIPSKIEGO.

Co przemilcza obrońca Torglera?

W tych dniach ukazała się w Berlinie nakładem gleichschaltowanego Ullsteina książka obrońcy Toglera, adwokata Dra Sacka p. t. „Der Reichstagsbrandprozess“. — Ciekawa to książka i na baczną zasługuje uwagę, bo jej autor bierze na siebie zadanie, przekraczające nietylko jego siły, ale wogóle niemożliwe do spełnienia. Dr Sack usiłuje wykazać że Niemcy pozostały dalej państwem, w którem panuje prawo, a tezie tej poświęcił połowę swej książki, posługując się przytem teorją prawa sformułowaną przez usłużnego berlińskiego profesora Karola Schmitta, którego prototyp miał chyba już na myśli ów król hanowerski, gdy się wyraził, że profesorów w Niemczech kupować można jak prostytutki.

Ważniejszą jest rzeczą, czego w tej książce niema, aniżeli to, co w tej książce znajdujemy. Niema w niej więc oświadczeń Goeringa i Hitlera że nietylko komuniści, ale i socjaliści podpalili Reichstag, ba, nie znajdujemy w niej nawet zeznań Goeringa i Göbbelsa przed trybunałem lipskim. Ani słówkiem nie wspomina o ataku furji Goeringa przed trybunałem. Nie wspomina też o tem, dlaczego jego klient, aczkolwiek został uniewinniony, dalej przebywa w więzieniu. Obrona Niemiec hitlerowskich jako „państwa prawa“ zupełnie nie udała się p. Sackowi!

Dymitrow wykłada w Moskwie prawo

Rząd sowiecki zamianował znanego z procesu o podpalenie Reichstagu komunistę Dymitrowa profesorem wydziału prawnego na uniwersytecie w Moskwie. Także dwaj inni oskarżeni w tym procesie komuniści Tanew i Popow otrzymają posady państwowe w Rosji. Mają być oni obaj użyci do służby administracyjnej. Dymitrow oraz dwaj jego towarzysze obejmą swe nowe posady po ukończeniu urlopu zdrowotnego, który odbywają obecnie w jednem ze sanatorjów moskiewskich.

— **ŻEBRANIE TOWARZYSKIE** Żydowskiego Towarzystwa Gimnastycznego odbędzie się w niedzielę dnia 11 bm. w sali własnej przy ul. Skawińskiej 2. Początek o godz. 8'15 wiecz. 3130s

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 9. 3. 1934. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 3-proc Poż. budowlana 42.40.

Zebranie giełdowe cechowało tendencję na ogół utrzymaną. Zainteresowanie w dalszym ciągu ograniczone do minimum. Ruch panował ospały. Usposobienie bez ochoty. Do transakcyj doszło jedynie 3-proc. Poż budowlaną po kursie ustalonym przy stosunkowo małych obrotach.

Na pogiełdziu sytuacja pidobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano Tendencja na ogół utrzymana. Podaż wystarczająca Popyt mały. W Krakowie dolar gotówkowy 5.28—.530, czeki bankowo 5.29—5.31. Bank Polski płacił za dolara 5.28. Z innych walut Funt szterling 26.80—27.10, Frank szwajcarski 171.25—171.75, Marka niemiecka gotówka 209.25—210, wypłata 210.25—210.50, Korona czeska gotówka 20.80—21.40.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9. 3. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 78. 77.25, 77.50, Lilpop 11.75. Starachowice 11.10, 11. Tendencja słabsza. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 42, 42.10, 42, 4-proc. inwestycyjna 109, 4-proc. inwestycyjna seryjna 113.75, 5-proc. konwersyjna 59.89, 59.75, 6-proc. dolarowa 70.13, 70.25, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 52.90, 52.85, 7-proc. stabilzacyjna 57.75, 57.88. pięciosetki 58.50, 58.25. Tendencja utrzymana. Listy zastawne Bku Gosp. Kraj. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.65. Holandja 357.30. Kopenhaga 120.50. Londyn 26.98, Nowy Jork telegraficzny 5.31 i trzy czw., Oslo 135.60, Paryż 34.94. Praga 22.01, Sztokholm 139.10, Szwajcarja 171.48, Włochy 45.55. Berlin w obrotach prywatnych 210.45. TendenJja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 9. 3 W dniu dzisiejszym dolarem **obracano po kursie 5.28 i pół,** przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.28 oraz 5.30 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9. 3. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.37 i pół, Londyn 15.73, Nowy Jork 309.75, Bruksela 72.12 i pół. Medjolan 26.55, Madryt 42.15, Amsterdam 208.27 i pół, Berlin 122.77 i pół, Wiedeń oficjalny 73.28, Wiedeń noty 56.40. Sztokholm 81.10, Oslo 79. Kopenhaga 70.30, Praga 12.84 i pół, Warszawa 58.32 i pół. Białogród 7, Ateny 2.94, Konstantynopol 2.49, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.94 Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 94, w Paryżu fr. fr. 1540, w Zurychu dol. 64 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 8. 3. Kursy otwarcia: Dillonowska 80.75. Stabilizacyjna 98.75, Dolarowa 68, Warszawska 65, Śląska 64. Kursy zamknięcia: Dillonowska 82.875, Stabilizacyjna 98.50, Dolarowa nienotowana, Warszawska 66, Śląska 63.25. Tendencja utrzymana.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 8. 3. Kursy otwarcia: Berlin 39.67, Londyn kabel 5.08 i trzy ósme, Paryż 6.58, Zurych 32.32, Rzym 8.58, Amsterdam 67.28, Kursy zamknięcia: Berlin 39.62. Londyn kabel 5.07 i pięć ósmych, Paryż 6.58, Zurych 32.31, Rzym 8.57, Amsterdam 67.25, Tendencja niejednolita

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 9. 3. Cynk dost. natychm. 14 3/4, termin 15 1/8. cyna natychm. 233 1/4—233 1/2, termin. 231 1/4—232, Banka 238 1/4. Straits [illegible]/4, ołów natychm. 11 1/4, termin. 11 5/8, miedź natychm. 32 13/16—32 7/8. termin. 32 15/16—33 1/16, Elektrolit 35 3/4—36 1/4

WYCINANKI KRAKOWSKIE.

Zapowiedziana na dzień dzisiejszy wesoła audycja radjowa pod powyższym tytułem, przesunięta została na poniedziałek 12 bm. godz. 22. Na audycję tę złożą się dwa skecze „Pip" pióra Stanisława Broniewskiego z ilustracją muzyczną K Meyerholda i „Z sali sądowej" (t. zw. Pyskówka) pióra Ankora.

Oni poznali zdobycze techniki...



W Marokku toczą się znów zacięte walki między wojskami francuskimi a tubylczymi plemionami. Walki są bardzo zacięte, tembardziej, iż licho dotychczas uzbrojeni powstańcy, obecnie dysponują już karabinami maszynowemi (na zdjęciu) i innemi zdobyczami techniki wojennej.

Mała Ententa grozi

zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Austrją na wypadek restauracji Habsburgów

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 9. 3. (M) „Petit Parisien“ przynosi dziś wywiad swego korespondenta w Pradze z czechosłowackim ministrem spraw zagranicznych drem Beneszem na temat głośnej w ostatnich czasach kwestji restauracji monarchji austro-węgierskiej. Benesz m. in oświadczył, że przywrócenie monarchji jest kwestją międzynarodową. a pozatem w chwili obecnej zupełnie nieaktualną. Nie sądzi też, aby kiedyś w przyszłości sprawa ta miała się stać jego zmartwieniem. Gdyby jednak kwestję przywrócenia monarchji usiłowano rozwiązać drogą zamachu stanu, wówczas Czechosłowacja a niewątpliwie także Rumunja Jugosławja bezzwłocznie zerwałyby z Austrją stosunki dyplomatyczne. Państwa Małej Ententy w żadnym wypadku nie zgodzą się na restytucję dynastji habsburskiej . sprzeciwiłyby się jej przywróceniu wszelkiemi środkami, ponieważ przywrócenie Habsburgów oznaczałoby wzmożenie zakusów rewizjonistycznych.

Minorowe nastroje wśród legitymistów

Wiedeń. 9. 3. PAT. „N. F. Presse“ podaje z Budapesztu informację o jednodniowym zjeździe legitymistów węgierskich i austrjackich Jako delegat byłej cesarzowej Zyty przybył na ten zjazd wychowawca arcyksięcia Ottona hr. Degenfeld. Większość uczestników konferencji stwierdziła, że sprawa restauracji Habsburgów przyjęła pomyślniejszy obrót w ostatnich czasach. Konferencja starała się ustalić linję wytyczną propagandy w Austrji i na Węgrzech. Punktem kulminacyjnym propagandy ma być przeniesienie zwłok cesarza Karola do Wiednia. W ostatecznym wyniku obrad stwierdzono, że powrót Habsburgów do Austrji jest obecnie nieaktualny i że o wznowieniu cesarstwa w Austrji narazie niema mowy.

Stracenie Araba-mordercy

Jerozolima. 9. 3. ŻAT. W cytadeli w Akko został stracony Arab Mustafa el Ali, który wraz z innym Arabem w grudniu 1932 roku zamordował w Nabalal kolonistę Józefa Jakobiego i jego syna Dawida. Drugi Arab — jak wiadomo — został skazany na dożywotnie więzienie.

Zamach na wybitnego przemysłowca japońskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Tokjo. 9. 3. (R). W miejscowości Kamakura w pobliżu Tokohamy dokonano zamachu rewolwerowego na Sandżi-Muto, jednego z wybitniejszych przedstawicieli wielkiego przemysłu japońskiego Sandżi-Muto w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala. Jedna z kul śmiertelnie ugodziła służącego przemysłowca, usiłującego zasłonić swego pana przed strzałami napastnika. Sprawca zamachu, młody człowiek, którego dotychczas nie zidentyfikowano, popełnił samobójstwo. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zbrodnia ma podłoże polityczne. Sandżi-Muto w ostatnich czasach przyczynił się do ujawnienia skandalicznej afery w związku z fuzją przedsiębiorstwa japońskiego przemysłu stalowego.

Zastrzeżenia Grecji wobec paktu bałkańskiego

Ateny, 9. 3. (PAT). Większość dzienników widzi w zawartym pakcie bałkańskim niebezpieczeństwo wciągnięcia Grecji do wojny z państwem pozabałkańskiem, a w szczególności z Włochami. Wybitny mąż stanu i były minister spraw zagranicznych Michalakopulos podczas konferencji przywódców politycznych scharakteryzował pakt bałkańskiej w stosunku do Grecji. jako „pakt samobójstwa raczej, niż gwarancji bezpieczeństwa“.

* * *

Ateny, 9. 3. (PAT). W wyniku obrad przywódców stronnictw politycznych uchwalono wniosek następującej treści: „Podczas przedstawiania tekstu paktu bałkańskiego ciałom utawodawczym do ratyfikacji rząd ma złożyć oświadczenie, iż Grecja nie przyjmuje na siebie z tytułu paktu żadnych zobowiązań, zmierzających do wciągnienia ją w wojnę z państwem pozabałkańskiem“. W związku z tem minister spraw zagranicznych Maximos zaprosił do siebie posłów Jugosławji. Rumunji i Turcji. których poinformował o przebiegu obrad szefów stronnictw politycznych i o przyczynach. które skłoniły rząd do opracowania odnośnego oświadczenia

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ.

Dzień zamachów samobójczych

Dwa wypadki śmiertelne

(rg) W dniu wczorajszym zanotowano w Krakowie aż trzy zamachy samobójcze

I tak o godz. 10 rano wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Kalwaryjską l. 70. gdzie Józef Gonisiewicz (lat 54) targnął się na swe życie. wiesząc się na belce w mieszkaniu. Lekarz stwierdził zgon.

Drugie samobójstwo stwierdzono w łaźni w Hotelu Krakowskim. Przybył tam wczoraj w południe Jan Ostachowski (lat 45). zam przy ul. Lubomirskich 5 i zajął jedną z kabin. Gdy po dłuższym czasie nie opuszczał kabiny służba otworzła drzwi. Oczom ich przedstawił się straszny widok. Ostachowski leżał w kałuży krwi. gdyż poderznął sobie gardło oraz żyły u rąk. Wszelka pomoc okazała się spóźniona.

Trzeci wreszcie wypadek miał miejsce przy ul. Józefa Sarego l. 25. gdzie Ludwik Turczak (lat 37), dozorca domu, usiłował pozbawić się życia. przez wypicie pewnej ilości jodyny zmieszanej z alkoholem. Po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawiono go pod opieką domową.

—oOo—

— **ECHA ŚWIĘTOKRADZTWA W KOŚCIELE KRAKOWSKIM.** W związku z kradzieżą w kościele S.S. Sercanek przy ul. Garncarskiej l. 26. w toku dochodzeń ustalono że sprawcy zdjęli ze ściany 5 obrazów z wotami, które otworzyli przy pomocy łomu i skradli 6 zegarków damskich srebrnych, 4 branzoletki złote. 20 sznurów korali prawdziwych. 12 pierścionków złotych. 10 par kolczyków złotych, 6 sztuk serc złotych i 6 łańcuszków srebrnych z medalikami. Nadto sprawcy rozbili puszkę. z której skradli kwotę około 5 zł. Ogólna szkoda wynosi około 600 zł. Dalsze dochodzenie prowadzi się.

— **DOTKLIWIE POKĄSANA PRZEZ PSA.** Pogotowie ratunkowe opatrzyło wczoraj Janinę Kurdziel, uczenicę, która została dotkliwie pokąsana przez psa w budynku szkolnym. przy ul Barskiej l. 45. Doznała ona kilkunastu ran na całej nodze.

— **WYRWAŁ TOREBKĘ I UCIEKŁ.** Zatrzymano Sajdaka Tadeusza (lat 15). zam. przy ul. Szlak l. 57 za kradzież torebki damskiej z kwotą 5 zł., oraz kwitami zastawniczemi na biżuterję. na kwotę 50 zł. na szkodę Izy Griffei, zam. przy ul. Józefa Piłsudskiego l. 28. Sajdak wyrwał wspomnianą torebkę z ręki poszkodowanej na ul Felicjanek i został przytrzymany na ul. Retoryka. Skradzioną torebkę, którą sprawca w czasie ucieczki porzucił oddano poszkodowanej.

— **UKRADŁ PIEC.** Policja aresztowała Wideła Józefa (lat 19), zam. przy ul. Biskupiej l. 8, za kradzież aparatu elektrycznego do czyszczenia podłóg w Lecznicy Związkowej. ul. Batorego l. Skradziony aparat odebrano. Nadto Wideł skradł na szkodę Bursy akademickiej przy ul. Garbarskiej piec żelazny, wartości 34 zł.

— **ZATRZYMANO** Kornaszewskiego Kazimierza, lat 21, montera. zam. w Krakowie przy ul. Gromadzkiej l. 93. jako poszukiwanego przez policję w Zakopanem oraz Sąd Grodzki w Bochni.

— **KTO ZGUBIŁ ZŁOTY ZEGAREK?** Lekka Anna. zam. przy Jabłonowskich l. 4 znalazła złoty zegarek damski na rękę. Poszkodowany zgłosić się może po odbiór zegarka w III. Komisarjacie P. P., przy ul. Łobzowskiej l. 16.

Klęska powstańców w Turkiestanie chińskim

Moskwa, 9. 3. (PAT). Tass donosi: O 100 km. na południe od miasta Urumcza odbyła się wielka wielka bitwa między wojskami rządowemi prowincji Sin Kiang i wojskami powstańczemi gen. Mat-Czu-Ina. Wojska powstańcze okopały się na wzgórzu, oczekując ataku wojsk rządowych. Walka była niezwykle zażarta. Powstańcy ponieśli jednaż klęskę. Wojska rządowe zdobyły całą artylerję powstańczą, zabierając przytem wielu jeńców. — Ludność miejscowa z terenów zajętych przez powstańców obecnie gorąco wita oddziały rządowe Tass donosi, że w krótkim czasie należy spodziewać się opanowania przez władze rządowe całkowicie sytuacji na obszarze Turkiestanu chińskiego.

—

Generałowie niemieccy na żołdzie Chin

Tokjo 9. 3. (PAT). Prasa japońska komentuje szeroko fakt zaangażowania przez rząd chiński generałów niemieckich v. Seeckta i Falkenhausera w charakterze doradców wojskowych. Przy tej sposobności prasa przypomina, wypadki udziału oficerów niemieckich w walkach przeciwko wojskom japońskim. Oficerowie ci kierowali artylerją chińską przeciwko Japończykom i organizowali akcję obronną Chińczyków. Prasa japońska stwierdza dalej, że rząd chiński sprowadził ostatnio transport dział przeciwlotniczych z Włoch oraz podpisał nowy kontrakt na dostawę z Niemiec 5.000 karabinów maszynowych.

Transmisje z teatru „La Scala“ dla polskich słuchaczy

Dyrekcja Polskiego Radja, pragnąc najliczniejszym w Polsce posiadaczom odbiorników detektorowych umożliwić słuchanie muzyki operowej i oratoryjnej z najsłynniejszego w świecie teatru muzycznego. zawarła jak wiadomo z operą „La Scala“ w Medjolanie układ. o transmisję 8-miu wielkich utworów w czasie od 10 lutego do 10 maja br.

Słyszeliśmy już wspaniałe transmisje „Favority“ Donizetti'ego „Giocondy“ Ponchielle'go i „Mojżesza“ Perisi'ego. Z kolei usłyszymy koncert poświęcony utworom Palestriny (15 marca). „Dybuk“ „Isabeau“ Mascagni'ego (10 kwietnia) „Traviatę“ Verdi'ego (21 kwietnia), „Werthera“ Masseneta (29 kwietnia „Mephisto“ Arrigo Boito (10 maja)

W przerwie koncertu dnia 15 marca prof. dr. Zdzisław Jachimecki wygłosi pogadankę o Palestrinie.

Transmisje z „La Scala“ w Medjolanie do Polski odbywają się drogą kablową. a płyną na wszystkich falach polskich. tak. iż prawie na całym obszarze Polski można na kryształ słuchać wspaniałej muzyki włoskiej.

Ku zmianie konstytucji francuskiej

Paryż. 9. 3. (M) Komisja regulaminowa Izby Deputowanych wyraziła zgodę na utworzenie specjalnej komisji, złożonej z 44 posłów. a mającej zająć się kwestją reformy konstytucji.

Represje polityczne w Hiszpanji

Madryt. 9. 3. (R) Zamieszki w różnych miastach hiszpańskich trwają w dalszym ciągu. Szerzy się również fala strajków, obejmując coraz to nowe dziedziny pracy. W Madrycie eksplodowało w nocy znów kilka bomb. Na zarządzenie ministra spraw wewnętrznych zamknięte zostały policyjnie wszystkie lokale związkowe młodzieży socjalistycznej, komunistów, faszystów i syndykalistów. Dokonano również licznych aresztowań.

Haga. 9. 3. (R) Komendant krążownika holenderskiego „Zeven Provincien“, kapitan Eikenboom skazany został przez najwyższy trybunał wojskowy na 4 miesiące więzienia. Jak wiadomo, w styczniu ub. r. na pokładzie „Zeven Provincien“ stacjonowanego w Indjach Holenderskich wybuchł bunt, który następnie został krwawo stłumiony Kapitan Eikenboom. ówczesny komendant krążownika ukarany został obecnie za zaniedbanie obowiązków komendanta.

Ponury bilans rozruchów paryskich

Paryż, 9. 3. (PAT). Przewodniczący parlamentarnej komisji śledczej dla wyjaśnienia wypadków lutowych podał do wiadomości członków komisji, że dotychczasowe dane o ofiarach rozruchów w dniu 6. lutego br. wykazują. że liczba zabitych cywilnych wynosiła 17 osób, zabitych wojskowych jedna osoba, rannych cywilnych było 627, ponadto 969 policjantów i 695 żołnierzy. Wśród ciężko rannych, którzy musieli leczyć się w szpitalach znajdowało się 208 osób cywilnych i 92 agentów policyjnych.

Nowych 400 czeków Stawiskiego

Paryż, 9. 3. (PAT) Wczoraj dokonano rewizji w kilku bankach francuskich, gdzie znaleziono czterysta-kilka czeków Stawiskiego na sumę około 10 miljonów franków. Wczoraj popołudniu w Bayonne przesłuchano wmieszanego w aferę oszukańczą Stawiskiego Desbrosses'a, którego następnie aresztowano i osadzono w więzieniu bajońskiem.

• • •

Paryż. 9. 3. PAT. W miejscowoci St. Tropez wykryto w filji tamtejszej Credit Lyon skrytkę Stawiskiego, która będzie otwarta w dniu dzisiejszym. Specjalna komisja z komisarzem Bony na czele zasekwestrowała dziś w Orleanie klejnoty, należące do Stawiskiego i zastawione przez Hayotte'a w tamtejszym zakładzie zastawniczym na kwotę 200.000 fr. Klejnoty mają wartość 1.200.000 fr.

• • •

Paryż 9. 3. PAT. Wyznaczone na dziś w Bayonne przesłuchanie b. ministrów Dalimiera i Duranda nie doszło do skutku, gdyż żaden z tych ministrów nie otrzymał ,jak się okazuje, wezwania. W sprawie tej sędzia Uhalt telegraficznie interpelował sąd paryski, wnosząc o natychmiastowe skierowanie do siebie b. ministrów, względnie przesłuchanie w Paryżu w drodze rekwizycji.

• • •

Paryż. 9. 3. (M) Trybunał Kasacyjny uchwalił dziś przekazać całokształt śledztwa w sprawie afery Stawiskiego generalnej prokuraturze departamentu Sekwany.

Zwłoki Prince'a po ekshumacji sprowadzone będą do Paryża celem dokonania ponownej sekcji. Sekcję przeprowadzą wybitni specjaliści.

• • •

Paryż. 9. 3. (M) Na wniosek specjalnej komisji senat zniósł nietykalność parlamentarną b. ministra handlu Serrese'a.

Od 70 godzin odcięci od świata

Bytom. 9. 3. (K) W piątek nie udało się jeszcze załodze ratunkowej dotrzeć do zasypanych 7-miu górników. 3 z nich jest w ciągłej łączności z drużyną ratowniczą i otrzymuje za pomocą rurociągów powietrze i żywność. Poważniejsze obawy istnieją co do pozostałych 4 górników. Liczą się z możliwością dotarcia w ciągu dnia dzisiejszego do ofiar odciętych od powierzchni ziemi od przeszło 70 godzin.

„Cieszyn“ uratowany

Gdynia 9. 3. PAT. Intensywnie prowadzona akcja ratownicza statku „Cieszyn“, który osiadł na skałach w pobliżu Helsingforsu, dała pomyślne wyniki. Do dnia 8 bm. wyładowano z „Cieszyna“ i przewieziono lichtugami do Helsingforsu około 700 tonn ładunku w stanie nieuszkodzonym. O ile pozwolą warunki atmosferyczne, to po prowizorycznem uszczelnieniu dna statek przyholowany będzie w poniedziałek do Helsingforsu, celem dokonania gruntownej naprawy powstałych uszkodzeń.

Pożary wskutek wytrysku nafty

Casablanca. 9. 3. PAT. W kopalni nafty „Tselat“ w jednym z szybów nastąpił niezwykle silny wytrysk ropy naftowej, zalewając pobliskie zabudowania oraz powodując krótkie spięcia. wskutek czego wybuchł groźny pożar. Czynione są energiczne wysiłki celem zlokalizowania pożaru. Kilku robotników odniosło ciężkie poparzenia. Straty materjalne ogromne. Na miejsce pożaru przybyły władze rządowe.



OKAZJA NA ŚWIĘTA CENY O 50% NIŻSZE

ogniotrwałe naczynia kamienne wyrobu znanej fabryki
HENRYKA MÜNZERA w BOCHNI
do nabycia w firmie
SZYMON LIEBLING
Skład porcelany, szkła i fajansów
w Krakowie, Starowiślna 50. Tel. 122-67

garnki do kiszenia							
litrów	10	12	15	20	26	35	45
cena zł.	2	2.40	3	4	5.20	7	9

Poleca się również chłodniki „Münzera“ na masło, słoje z pokrywami na lody i tłuszcze oraz maszynki do parzenia kawy.

MAGAZYN KONFEKCJI DZIECIĘCEJ (KORALL)
KRAKÓW, GRODZKA 9
poleca na sezon obecny **świeże modele** płaszczy, sukienek i ubrań dziecięcych



WASZE NERWY DOPRASZAJĄ SIĘ ORYGINALNYCH „OLLA“-TROPIC

Kwalifikowane ekspedjentki
z długoletnią praktyką
przyjmie: **H. L CHIIG, Kraków, Grodzka 71**

INSTYTUT KOSMETYCZNY „AS“ Kraków ul. Sławkowska 9
Tel. 129-82. Pod lek. kier. W. P. Dr. F. Amelsenówny, specjalistki chorób skórnych i kosmetyki lekarskiej, stosuje najnowsze metody racjonalnej kosmetyki. Preparaty hygieniczno kosmetyczne. 5033kr

Na dzień 14 marca b. r. zarządzone zostało przez
Zarząd Stoł. Król. m. Krakowa
Powszechne masowe tępienie szczurów
za pomocą środka chem. Ratopax

RATOPAX nabywać można w czasie od 1-go do 14-go marca od g. 9 tej do 12-tej i od g. 15-tej do 17-tej w biurze informacyjno-instrukcyjnem przy ul. Lubicz L. 40 w lokalu Towarzystwa Katolickich Właścicieli Realności przy ul. Karmelickiej L. 15, I. piętro w Lokalu Towarzystwa Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa przy ul. Siennej L. 2. I. piętro, nadto w sklepie Tow. Handl. Reim. Sp. z o. o Rynek Gł. 37, tudzież w drogerjach: Brecia Finder, Rynek Gł. 12 i Henryk Stiel w Rynku Podgórskim L. 1.
Niezależnie od tego funkcjonarjusze zaopatrzeni w legitymacje, sprzedawać będą Ratopax domokrążnie.
Powodzenie zarządzonej przez Zarząd Miasta akcji tępienia szczurów zależy w wielkim stopniu od współdziałania wszystkich mieszkańców naszego miasta

EMIGRANT, podupadły kupiec, znajduje się bez środków do życia, na ulicy, prosi o zapomogę. — Zapomogi przyjmuje Admin. „N. Dziennika“ pod „Emigrant“. 3566kr

BUCHALTERKA rutynowana, samodzielna polsko-niemiecka korespondentka, mająca pierwszorzędne referencje, szuka posady biurowej. Przyjmie także zajęcie godzinowe lub administrację domu. Specjalność: uporządkowanie zaniedbanej buchalterji. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Uniwersalna“. 3595g

RUTYNOWANA mundantka, katoliczka, z długoletnią praktyką, szuka posady. — Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Prezentująca się“. 3592g

RUTYNOWANA bibljotekarka poszukuje posady, ewentualnie spólnika (czki) do otworzenia bibljoteki. Zgłoszenia w Admin. „N. Dziennika“ pod „Rzutka“. 5126kr

KTO WEŹMIE DO SIEBIE DZIECKO? W Gdowie przebywa dwoje dzieci żydowskich — porzucone przez rodziców, niewiadomych z miejsca pobytu. Obecnie 2-letni chłopiec i 4-letnia dziewczynka, bardzo ładne i zupełnie zdrowe, niema się dziećmi kto zająć, uboga ludność żydowska w Gdowie nie jest w stanie dzieci utrzymać. Kto chciałby jedno z dzieci lub oboje wziąć na własność? — Informacje: Komitet Lokalny Org. Sjonistycznej, na ręce J. Bergknopfa, Gdów, koło Krakowa. 3585bp

SPRZEDAŻ

WIEDEŃSKIE oryginalne sypialnie stylowe, ceny bezkonkurencyjne, warunki dogodne: Anisfeld, Plac Dominikański 4. 4937kr

NA PESACH
najtaniej zakupisz wyroby tapicerskie w wytwórni
H. GOLDSCHMIDT STAROWIŚLNA 33

FIRANKI I KAPY według ostatnich zagranicznych modeli po cenach nadzwyczaj niskich — Breit, Stradom 28. 4695kr

MEBLE kuchenne, przedpokojowe, pokoje dzieciące. Wielki wybór — Petzenbaum, Starowiślna 29.

MIESZKANIE dla panienki (Żydówki) u samotnej wdowy od zaraz — Tanbman, Bocheńska 5, I. piętro. m. 19

MATRYMONJALNE

INTELIGENTNA, dystyngowana, materjalnie niezależna panna, z zagranicy, zamieszkała obecnie w Krakowie, pragnie zawrzeć znajomość z kulturalnym, poważnym panem. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia w języku niemieckim do Adm. „N. Dziennika“ pod „999“. 5100kr

SWAT (KA) POSZUKIWANY. Kawaler, akad wykształc., przedsiębiorca, poślubi kobietę do lat 30, umożliwiającą mu Einheirat. Zgłoszenia z grzeczności — Kraków, Aleja Krasińskiego 28, mieszkanie 5.

ŚWIATOWEJ SŁAWY



HAYA PUDER MYDŁO I KREM
ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE
DLA ZDROWIA DZIECI
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGERJACH
GŁÓWNY SKŁAD: APTEKA S. HAY, LWÓW
KAZIMIERZOWSKA 31. - KOŁŁĄTAJA 12.

Fma Eugeniusz Drobner i Ska
Kraków, ulica Gertrudy 6. Telefon 183-75
poleca znanej jakości wyroby HUTY SZKŁA „WENEDA“ w Warszawie, ze składów w Krakowie, syfony lemoniadówki, główki syfonowe, zamknięcia do lemoniadówek, szkło apteczne, perfumeryjne, laboratoryjne itp. **po najniższych cenach.**

Naprawa maszyn biurowych



wszelkich systemów czyszczenie, konserwacje. Zakład mechaniczny
LEONARD ABSLER, Kraków, Gertrudy 12.
Telefon 109-05

Sortownia szczeci i wytwórnia pendzli i szczotek BOREK FAŁĘCKI Nr. 103

Inż. Zygmunt Mehl, Kraków ul. Szewska 16. Tel. 147-88
dostarcza jako specjalność
PENDZLE: Klupy i szajby
Sprzedaje: szczeć sortowaną gatunkową
Kupuje: szczeć surową grzbietową i z boków.

Znane ze swej dobroci cienkie
Mace „KLAPHOLZA“ z Jordanowa
27—30 szt. na 1 kg. już do nabycia. Zastępstwo:
Abraham Gross, Kraków, B. Ciała 6

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ wychowawczyni z dobremi poleceniami, najchętniej z hebrajskiem, na popołudnie do 6-letniego chłopczyka Zgłoszenia od godz. 2—3 popołudniu, Kleparska 4. m. 8. 5105kr

CHŁOPIEC do hurtowo składu bławatn. potrzebny. Zgłoszenia pod „Praktykant“ do Admin. „N. Dziennika“. 3596g

PRZYJMĘ do młyna magazyniera - księgowego samotnego. Podać żądane warunki: Kupferblum Dwikozy. 5124kr

POWAŻNE przedsiębiorstwo poszukuje do bezpłatnej praktyki biurowej absolwentki szkoły handlowej. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 319. 3598g

POSAD POSZUKUJĄ

T. GOLDSTEINOWA Kraków, ul. Zwierzyniecka 11, II. piętro m. 12 a przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, po cenach bardzo przystępnych. 5122kr

STROICIEL Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze. Widok 6/6. Telef. 177-72. 3564g

RÓŻNE

Z NADEJŚCIEM wiosennego sezonu o 50 procent zostały ceny zniżone w Chemicznej Pralni i Farbiarni „KRAKOWIANKA“, KRAKÓW, CENTRALA STAROWIŚLNA 18, telefon 162-67. Filjom prowincjonalnym udzielamy wysoki rabat. 3597kr

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“. Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

POSZUKUJĘ energicznego spólnika z kapitałem około 6.000 Zł. do fabryki z dobrze zaprowadzoną marką i klijentelą. — Gwarantuje początkowo 200 Zł. miesięcznego zysku. Zgłoszenia pod „Energiczny A.“ do Admin. „N. Dziennika“. 3589g

ŚWIECE białe jasnoświecące wyrabia tylko: Lednitzer, Kraków, Krakowska 49. 3594g

DYWANY
linoleum, ceraty, firanki, kapy, chodniki i portjery.
M. HALPERN
Kraków, Poselska 18.
Telefon 116-79

FIRANKI i KAPY w wykwintnym wyborze, po najniższych cenach poleca wytwórnia ul. SEBASTJANA 16. 5054kr

DYWANY ręczne kilimy „DYWAN“, KRAKÓW KINGI 9. Filja: Szewska 4. Naprawa, czyszczenie, prostowanie. 2528kr

LOKALE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtańsze PRZEPROWADZKI — uskutecznia „HERMES“ Biuro spedycyjne. Kraków, Stolarska 13. 3356kr

POKÓJ słoneczny, komfort, utrzymanie, — dla dwóch akademiczek, poszukiwany. Zgłoszenia pod „Śródmieście“ do Adm. „N. Dziennika“. 5123kr

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strone 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicze się 25%.

Wydawca Za Spółkę Wyd „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny. Zygfryd Mosea. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana